DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok. XXII Kraków, sobota 4 marca 1939 Nr. 63

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Decydująca faza rozmów londyńskich

LONDYN, 3. 3. ŻAT. Na dziś wieczór wyznaczono nieoficjalne narady przedstawicieli rządu z ministrem MacDonaldem na czele, z sześcioosobową delegacją żydowską. Narady te mają być

DECYDUJĄCE DLA LOSU ROKOWAŃ ŻYDOWSKO-BRYTYJSKICH.

Dziś przed południem odbyło się posiedzenie członków żydowskiego komitetu konferencyjnego, na którym wysłuchano sprawozdania z wczorajszej konferencji dra Weizmanna i towarzyszy z Chamberlainem. Na posiedzeniu tym upoważniono sześciu członków delegacji z Weizmannem na czele do odbycia dziś nieoficjalnej konferencji z przedstawicielami rządu celem wysłuchania, czy rząd gotów jest wystąpić z nowymi wnioskami, któreby mogły służyć za podstawę do dalszych rokowań, czy też pragnie, aby Żydzi przedłożyli własne kontrpropozycje.

Ze strony żydowskiej łączą dalsze losy negocjacji z wczorajszym oświadczeniem premiera, że rząd nie uważa się za związanego obecnymi sugestiami jako ostatecznymi. Gdyby mimo tego oświadczenia minister kolonii na dzisiejszym posiedzeniu miał obstawać przy propozycjach przez Żydów już odrzuconych, wówczas delegacja żydowska jeszcze dziś postanowi

NIE BRAĆ UDZIAŁU W DALSZYCH ROZMOWACH.

Gdyby natomiast minister zakomunikował, że rząd gotów jest poczynić nowe sugestie, względnie wysłuchać kontrpropozycji żydowskich, żydowski komitet konferencyjny rozpatrzy sytuację na posiedzeniu poniedziałkowym.

Jak informują, delegacja żydowska gotowa jest rozważyć wszelkie wnioski

OPARTE NA ZASADZIE MANDATU PALESTYŃSKIEGO,

nie będzie jednak dyskutowała nad propozycjami, które sugerują porzucenie zasady mandatu.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że jeżeli rząd wyrazi zgodę na wysłuchanie wniosku strony żydowskiej, to możliwe będzie ponowne podjęcie dyskusji nad pewną formą projektów podziału Palestyny, względnie planu kantonizacyjnego z przyznaniem Arabom i Żydom szerokiej autonomii na odnośnych obszarach. Z ramienia Żydów w dzisiejszej rozmowie wezmą udział dr Weizmann, Ben Gurion, prof. Brodetzki, Czertok, dr Goldmann i rabin Perlzweig.

Telegram P. Prezydenta R. P. do nowego Papieża

Warszawa, 3. 3. PAT. W związku z wyborem J. Em. ks. kardynała Pacelli na papieża Pan Prezydent R. P. wysłał do Jego Świątobliwości Ojca świętego Piusa 12-go następującą depeszę:

„Dowiadując się z głębokim wzruszeniem, że Wasza Świątobliwość został powołany łaską Najwyższego na ton Piotrowy, spieszę złożyć u stóp tronu Waszej Świątobliwości uczucia najgłębszej czci i synowskiego oddania Polski zawsze wiernej i przywiązanej do Kościoła. Wraz z całym narodem polskim składam gorące życzenia chwały i długiego panowania apostolskiego Waszej Świątobliwości.

(—) Ignacy Mościcki".

—oo—

Też --- „państwo"!

Londyn, 3. 3. ŻAT Na posiedzeniu Izby Gmin minister kolonii w pisemnej odpowiedzi na interpelację stwierdził, że rząd J. K. Mości nie proponuje utworzenia niepodległego państwa w Palestynie, któreby objęło Tel Awiw i obszary okoliczne w zasięgu 15 mil.

Opozycja żąda dyskusji w parlamencie

Labour Party przeciw polityce palestyńskiej Chamberlaina

Londyn, 3. 3. ŻAT. Prasa dzisiejsza donosi, że przywódcy opozycyjny domagać się będą od rządu w przyszłym tygodniu wyznaczenia w Izbie Gmin terminu dyskusji w sprawie Palestyny. Opozycja stoi na stanowisku, że wnioski rządowe w sprawie Palestyny

są nie do przyjęcia dla Żydów.

„Daily Sketch" informuje, że aczkolwiek nie odstąpi od szerszych zasad swoich wniosków, to jednak nie są wykluczone nowe propozycje alternatywne.

„News Chronicle" informuje, że Labour Party zwalczać będzie politykę Chamberlaina, zmierzającą do zniesienia deklaracji Balfoura i popierać będzie z całą stanowczością zasadę odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Głos robotników amerykańskich

Nowy Jork, 3. 3. ŻAT. Prezydent American Federation of Labour Wiliam Green wystosował do Chamberlaina depeszę, w której wyraża zdumienie i oburzenie robotników amerykańskich z powodu zamierzonego przez rząd brytyjski odstąpienia od zasad deklaracji Balfoura.

Odbyte wczoraj nadzwyczajne posiedzenie władz ortodoksyjnych Związku Rabinów w Ameryce zakończyło się uchwałą wysłania delegacji do Waszyngtonu dla podjęcia w Białym Domu interwencji na rzecz Żydów w Palestynie.

Rada Federacji liberalnych związków synagogalnych wystosowała do Chamberlaina depeszę z żądaniem utrzymania w mocy mandatu palestyńskiego.

Poseł Dr. I. SCHWARZBART

Sprawa uboju rytualnego jest sprawą całego społeczeństwa żydowskiego

Sprawa ma charakter zasadniczy. Chcę to podkreślić z całym naciskiem: tyczy się ona nie tylko tej olbrzymiej części społeczeństwa żydowskiego, która sama przestrzega przepisów religijnych odnośnie spożywania mięsa z uboju rytualnego, ale — całego społeczeństwa, także tej jego części, która oddaliła się od przestrzegania odnośnych praktyk religijnych. Mylą się ci wszyscy, którzy przypuszczają, że ta druga część społeczeństwa żydowskiego jest lub będzie obojętną wobec zamachu na religijne podstawy społeczeństwa żydowskiego. Zdajemy sobie wszyscy jasno i trzeźwo sprawę z tego, że ostrze projektu zniesienia uboju rytualnego, uchwalonego onegdaj przez komisję administracyjną Sejmu godzi w fundamentalne, konstytucyjne przesłanki równouprawnienia społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Tak samo, jak przymusowe wprowadzenie ghetta na wyższych uczelniach polskich nie pozostawia obojętną tej części społeczeństwa żydowskiego, która dzieci swych nie posyła do szkół akademickich, tak samo i sprawa uboju rytualnego odczuta jest jako sprawa wspólna także przez tych Żydów, dla których sprawa uboju rytualnego nie ma bezpośredniego znaczenia.

Jedno i drugie stanowi integralną część systemu, który godzi w pozycję naszą w Państwie. To są wszystko bujdy, jeśli się twierdzi, że tu czy tam chodzi „tylko" o względy gospodarcze. A zresztą, gdyby nawet tak było, to i ta okoliczność wystarczyłaby, aby całe społeczeństwo żydowskie solidarnie zwarło swe szeregi w wysiłkach, zmierzających do odparcia zamierzonego zamachu.

Ghetto czy zniesienie uboju rytualnego to są tarany, przy pomocy których pragnie się krok za krokiem zniszczyć stanowisko naszego społeczeństwa w Państwie. To są środki, a nie — cel. Ghetto na uniwersytetach godzi tak samo w ortodoksję, jak zniesienie uboju rytualnego, godzi w wolnomyślną część społeczeństwa żydowskiego.

Oto zasadniczy punkt podejścia do zagadnienia. Pragnę go uwypuklić jak najsurowiej, aby zburzyć ewentualne mniemanie, że sprawa zniesienia uboju rytualnego jest sprawą tylko ortodoksji żydowskiej. Nie, po stokroć nie. To jest zamach klasycznie polityczny zwrócony przeciw całemu społeczeństwu żydowskiemu. Eksport, ceny mięsa, interes rolnika, humanitarność czy niehumanitarność tą są wszystko argumenty mniej lub bardziej udolnie, raczej nieudolnie dorobione do celu właściwego, a tym celem jest zepchnięcie społeczeństwa żydowskiego do roli przedmiotu prawnego, którego można do woli degradować. Nawet wyrwanie handlu mięsem z rąk żydowskich, aby w ten sposób w planie gospodarczej eksterminacji posunąć się o dalszy krok naprzód, nawet ten cel jest wtórnym.

Obserwowałem dokładnie cały przebieg dyskusji nad wnioskiem, dziś już uchwalonym, w komisji administracyjnej i utwierdziłem się w tym przekonaniu, że tu właśnie przede wszystkim chodzi o atak przeciw tej prawnej równości naszego społeczeństwa zagwarantowanej nam w Konstytucji. Chodzi o to, aby pozostawić brzmienie Konstytucji, a mimo to wydrążyć ją z treści w stosunku do nas. Powtarzam: tak samo przy „instytucji" ghetta jak i przy zniesieniu uboju rytualnego.

Trzeba było obserwować reakcję twarzy członków komisji w chwili, kiedy poseł Sanojca z właściwą mu bezpardonową, a nie rzadko ujmującą rubasznością wydrwił argumenty „humanitarne" i gospodarcze projektu, kiedy ostrzegał przed iluzją, że ortodoksja da się stopniowo „przyzwyczaić", trzeba było widzieć tę reakcję, aby nabrać przekonania, że nawet najbardziej rzeczowe argumenty, obalające do gruntu nieszczerość i sztuczność argumentacji „humanitarnej" i gospodarczej — rozbijają się o szydercze nastawienie a priori do sprawy, nastawienie, którego treścią jest: odebranie równouprawnienia społeczności naszej.

Trzeba było widzieć i obserwować, jak wszechstronne argumenty posła Sommersteina i rzeczowością swoją wprost druzgocące argumenty posła Trockenheima obu przemawiających imieniem Parlamentarnego Koła żydowskiego przechodziły mimo Komisji, jak gdyby wygłaszane były do — próżni. Wszystko bowiem już było z góry ukartowane, uzgodnione między referentem Ozonu i Rządem. Nawet wniosku rządu o przedłużenie okresu „ratalnego" z trzech lat na cztery bronił reprezentant rządu, ot tak sobie, ut aliquid fecisse videatur. Bez nacisku, bez przekonania, bez imperatywu z jakim zwykle rząd broni swych wniosków.

Technika parlamentarna, ta cudowna technika, dzięki której sala sejmowa staje się właśnie tylko miejscem rewii rzeczy wykończonych już do najmniejszych szczegółów za kulisami, — „klapowała" i tym razem wyśmienicie na Komisji administracyjnej...

Rozłożono cios na homeopatyczne dawki. Reżyserzy myśleli sobie tak: wstrząsy gospodarcze będą rozparcelowane i dlatego będą łatwiej strawne, cios zadany społeczeństwu żydowskiemu również będzie rozłożony na raty, więc i reakcja będzie — łagodniejsza.

A do tego stworzono przemyślną teorię, że to nie o przepis religijny, ale o „zwyczaj" chodzi, i w ten sposób uratowano — decorum. W ten sposób uspokojono niespokojne może u wielu sumienie, niespokojne, bo przecież, jakżeż może wierzące, religijne społeczeństwo atakować religię inną. To nie wypada. Więc — zwyczaj! A — zwyczaj, to co innego... To wolno...

No, ale społeczeństwo żydowskie — umie odróżnić pomyślną fintę dialektyczną od istoty sprawy. Społeczeństwo żydowskie ocenia trafnym instynktem projekt jako zamach na jego równouprawnienie religijne i obywatelskie i będzie się bronić wszystkimi dopuszczalnymi środkami przeciw temu zamachowi, będzie się bronić całe — poważnie i wszędzie, w całym kraju, solidarnie.

To jest nakaz konieczny.

Sprawa uboju rytualnego jest bowiem sprawą całego społeczeństwa żydowskiego.

Z SOKALÓW
AURELIA HOROWITZOWA
żona inżyniera
zmarła po długich a ciężkich cierpieniach w piątek 3-go marca 1939.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 5 marca b. r. o godz. 12-ej w południe z hali cmentarza żydowskiego, przy ul. Miodowej
RODZINA
Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych

Płomienny protest pisarzy chłopskich

„Barbarzyństwo wdziera się w mury uniwersytetów"

Warszawa 3. 3. (Sin.) Od grupy pisarzy chłopskich otrzymała Polska Agencja Agrarna następujące oświadczenie:

— Wstrząśnięci do głębi dokonanymi przez ohydnych pałkarzy napadami we Lwowie na akademików — synów chłopskich oświadczamy: metody walki jakie stosuje od dłuższego czasu pewien odłam młodzieży akademickiej, głoszący hasła narodowe i katolickie, plamią piękne tradycje polskiej nauki. W polskich uczelniach leje się krew synów chłopskich i uczonych polskich tej miary jak prof. Bujak, syn chłopski. Ohydni pałkarze podnoszą bandycką broń. W mury polskich uniwersytetów wdziera się barbarzyństwo. Przyczyna tego stanu tkwi w odcięciu młodzieży chłopskiej dróg wiodących do wyższych uczelni Napady we Lwowie są jednym z fragmentów ciernistej drogi po której ku Polsce ludowej kroczy polski chłop. Stajemy wraz z nim do walki z barbarzyństwem i chuligaństwem nie tylko na uniwersytetach, ale na każdym odcinku życia.

Za grupę pisarzy chłopskich podpisali odezwę: Jan Wiktor, Stanisław Młodożeniec, Wincenty Burek, Wojciech Skuza, Stanisław Piątek i Józef Marton.

—oo—

Posiedzenie plenum Reprezentacji Syjonistycznej oraz Rad Centralnych Org. Syjonistycznych

W niedzielę dnia 5 bm. o godz. 12-tej w południe odbędzie się wspólne posiedzenie plenum Reprezentacji Syjonistycznej oraz Rad Centralnych Organizacyj Syjonistycznych z następującym porządkiem dziennym:

„Obecna sytuacja w syjoniźmie w obliczu Konferencji Londyńskiej" referuje wiceprezes A. C., poseł dr I. Schwarzbart.

Posiedzenie odbędzie się w sali „Ezry" — Grodzka 9.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Aresztowania w Chederze

Jerozolima, 3. 3. ŻAT. W Chederze aresztowano 8 Żydów, trzech z nich osadzono w więzieniu w Akko. Gafir Eliahu Boguszow ciężko ranny 21 grudnia przez terrorystów, zmarł na skutek ran.

Wedle urzędowego komunikatu, w lutym zabitych zostało 110 osób, w tym 13 Żydów, rannych jest 153, w tym 53 Żydów. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy 1939 zabito w Palestynie 220 osób, zraniono 265. Liczby te obejmują również terrorystów arabskich.

Makabryczne odkrycie

Jerozolima, 3. 3. PAT. W pobliżu Tulkarem, w jednej z wiosek arabskich, w piwnicy opuszczonego przez mieszkańców domu, znaleziono zwłoki 12 Arabów, prawdopodobnie zamordowanych przez terrorystów.

PIERWSZE ORĘDZIE PAPIEŻA PIUSA XII.

„Pokój dla wszystkich narodów i wszystkich ludzi świata”

Citta del Vaticano, 3. 3. (R) Dziś o godz. 12 m. 8 papież Pius XII. wygłosił przed mikrofonem radostacji watykańskiej orędzie, w którym wzywał

O POKÓJ DLA WSZYSTKICH NARODÓW I DLA WSZYSTKICH LUDZI ŚWIATA, POKÓJ, OPARTY O SPRAWIEDLIWOŚĆ, MIŁOSIERDZIE I PORZĄDEK.

Orędzie swe zakończył papież błogosławieństwem apostolskim dla całego świata. Orędzie wygłoszone było po łacinie, trwało 4 i pół minut i nie było podane w tłumaczeniu.

Po zakończeniu przemówienia papieża, który wypowiedział je głosem wzruszonym, kapela watykańska wykonała „Tu es Petrus“.

Nowy papież

Rzym, 3. 3. (R) Papież Pius XII. w ciągu ostatnich 9-ciu lat pełnił trudne obowiązki sekretarza stanu w Watykanie i był najbliższym współpracownikiem zmarłego Papieża. Jako prałat, następnie nuncjusz i kardynał, odbywał długie podróże, częstokroć samolotem. Podziwiany był jako asceta i fascynujący mówca oraz doskonały znawca łaciny. Pius XII. cieszy się opinią wytrawnego dyplomaty i świetnego administratora.

Prasa rzymska informuje, że papież Pius XII, jako kardynał sekretarz stanu spędzał dzień niezwykle pracowicie. Już o godz. 6-tej rano wstawał, po czym odprawiał nabożeństwo w swej prywatnej kaplicy, skąd udawał się do biura, gdzie pracował do godz. 13-tej, 14-tej a nawet i dłużej. Po skromnym śniadaniu kardynał Pacelli wyjeżdżał zazwyczaj samochodem na Monte Pincio, gdzie odbywał przechadzki piesze. W ostatnich czasach często widywać można było kardynała Pacelli przechadzającego się w parku na Monte Mario. Latem kard. Pacelli wyjeżdżał zwykle do Rocca di Papa, znajdującej się, jak wiadomo, w pobliżu letniej siedziby papieskiej Castel Gandolfo. Po południu jako sekretarz stanu Pius XII powracał do pracy i często przebywał w biurze do późnych godzin nocnych, nie rzadko udając się na spoczynek dopiero po 2-ej w nocy.

Na innym miejscu dzienniki przynoszą wywiad z prof. Esorem, staruszkiem, liczącym dziś 80 lat, wykładającym ongiś w liceum rządowym w Rzymie, w którym obecny papież pobierał nauki przed wstąpieniem do seminarium Staruszek profesor znakomicie przypomina sobie młodego Pacelli'ego, obdarzonego żywą inteligencją, silną wolą i wielkim zamiłowaniem do nauki. W innym wywiadzie kolega szkolny obecnego papieża, adwokat z zawodu, przypomina, że Pacelli jako młody chłopiec wyróżniał się swą błyskotliwą inteligencją, żądzą wiedzy, siłą charakteru, skromnością, uprzejmością i uczynnością w stosunku do kolegów, którzy rokowali mu od najwcześniejszych lat młodzieńczych wielką przyszłość.

W trzecim głosowaniu

Szczegóły conclave

Londyn, 3. 3. (R) Korespondent Reutera donosi z Rzymu następujące szczegóły wczorajszego conclave:

Dokładne dane liczbowe głosowania nie są znane. Wiadomo tylko, że w pierwszym głosowaniu na kandydaturę Pacelli'ego padła duża ilość głosów, a w drugim głosowaniu było wyraźnym, iż szanse jego jeszcze bardziej wzrosły. Kardynał Pacelli był bardzo wzruszony przebiegiem conclave. Siedział nieruchomo z twarzą pobladłą ze wzruszenia i od czasu do czasu pochylał głowę i ukrywał twarz w rękach. Po pierwszym i drugim głosowaniu kardynałowie prowadzili między sobą długie rozmowy, naradzając się w przerwie. W trzecim głosowaniu kard. Pacelli został wybrany.

Przed wyjściem na balkon zewnętrzny Bazyliki i udzieleniem błogosławieństwa „urbi et orbi“, elekt udał się do cel, gdzie leżeli chorzy kardynałowie Boggiano i Selvaggiani. Papież uściskał gorąco kardynała Selvaggiani, który był jego przyjacielem od dzieciństwa.

Po wyborze papież zatelefonował osobiście do swych sióstr.

Koronacja — w niedzielę 12 marca

Citta del Vaticano, 3. 3. (R) Ogłoszono tu, że uroczysta ceremonia koronacji Piusa XII. odbędzie się w niedzielę dnia 12 marca.



Dziś rano papież przyjął w Kaplicy Sykstyńskiej trzeci hołd członków św. kolegium, po czym asystował przy „Te Deum“. Następnie z balkonu pierwszego piętra papież przyjął defiladę gwardii oraz uczniów seminarium Capranica, w którym to seminarium obecny papież pobierał swe pierwsze nauki.

Kto będzie kardynałem — sekretarzem stanu?

Citta del Vaticano, 3. 3. (R) Nominacja kardynała sekretarza stanu jeszcze nie nastąpiła. W obecnej chwili funkcje te pełni sekretarz św. kolegium mgr. Santoro. Obsadzenie stanowiska sekretarza stanu, stanowiska, które do ostatniej chwili piastował papież Pius XII, budzi duże zainteresowanie.

Telegram Daladiera

Paryż, 3. 3. (R) Premier Daladier wystosował następujący telegram do kardynała Granito di Belmonte, dziekana św. Kolegium watykańskiego: „Będę bardzo zobowiązany Waszej Ekscelencji, jeśli zechce przekazać Jego Świątobliwości Piusowi XII zapewnienia mej głębokiej czci i najbardziej szczere życzenia z okazji wyniesienia Go na tron pontyfikalny“.

GANDHI POŚCI!

Obawa o jego życie

Rajkot (Indie bryt.), 3. 3. (R). Dziś w południe, według czasu miejscowego, Ghandi rozpoczął post, który ma być „postem aż do śmierci“. Przed rozpoczęciem postu Ghandi spożył filiżankę gorącego mleka koziego.

* * *

Rajkot, 3. 3. (R). Wiadomość o rozpoczęciu „postu aż do śmierci“ przez Gandhiego wywołała wielkie poruszenie wśród ludności. Ludność miasta Rajkot postanowiła rozpocząć jednodniowy strajk dla zamanifestowania swej sympatii dla Gandhiego. O życie Gandhiego istnieją poważne obawy, liczy on bowiem 70 lat.



MAHATMA GANDHI

Zamach na sekretarza konsulatu francuskiego w Jaffie

Jaffa, 3. 3. (R) DZIŚ RANO O GODZ. 8-EJ DOKONANO ZAMACHU TERRORYSTYCZNEGO NA SEKRETARZA KONSULATU FRANCUSKIEGO W JAFFIE, P. GELAT'A, OBYWATELA FRANCUSKIEGO.

Po wyważeniu drzwi dwóch uzbrojonych ludzi wtargnęło do mieszkania Gelat'a, strzelając do niego kilkakrotnie. Żadna z kul nie trafiła sekretarza Gelat'a, natomiast jedna z nich trafiła w policzek jego 8-letniego syna. Napastnicy zdołali zbiec, zanim przybyła policja. Zamach wywołał w całej Jaffie duże poruszenie.

Hiszpański okręt republikański w Oranie

Oran, 3. 3. (R). Okręt obrony wybrzeży republikańskiej marynarki hiszpańskiej przybył do tutejszego portu z Kartageny, mając na pokładzie 21 osób. Władze francuskie rozbroiły okręt, demontując działa i karabiny maszynowe.

PRZEGLĄD PRASY

W kuluarach sejmowych

W powodzi mów sejmowych giną nie tylko istotne zagadnienia, ale i pewne chwyty oraz posunięcia, które obecnemu życiu parlamentarnemu nadają charakter bardziej interesujący. Tylko nieliczni, bezpośredni obserwatorzy mechaniki obecnego parlamentu potrafią wyłowić tu i ówdzie jakiś ciekawy szczegół. Sprawozdawca parlamentarny „Kuriera Polskiego" raczy czytelników często takimi ciekawostkami. Oto na marginesie dyskusji nad inwestycjami przytacza kilka znamiennych momentów. I tak:

P. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił do zdrowia. Wiadomość ta obiegła wczoraj kuluary sejmowe i wywarła wrażenie niemałe.

Nagła choroba przewodu pokarmowego u Dostojnego Pacjenta została szczęśliwie i szybko opanowana przez znakomitego lekarza-specjalistę, którego samolotem sprowadzono z Krakowa do Warszawy. P. Prezydent czuje się już całkiem dobrze i niebawem podejmie swoje wysokie czynności.

Pomyślne nowiny z Zamku przyjęte zostały z zadowoleniem przez koła polityczne, ożywione głęboką troską o najbliższy rozwój sytuacji wewnętrznej w naszym państwie.

W dalszym ciągu sprawozdawca cytowanego pisma stwierdza, że w obozie prorządowym nie wcale jest tak sielankowo, jak to usiłuje się wmówić opinii publicznej i że w szczególności stosunki między pewną grupą w Ozonie a p. wicepremierem Kwiatkowskim są nadal „przyćmione". Dla udowodnienia tej tezy przytacza autor następujące szczegóły z dyskusji nad inwestycjami.

Debata w Izbie toczyła się monotonnie, gdy nagle w bufecie i w kuluarach rozeszły się szepty:

— Będzie mówił Browiński. Uważajcie na Browińskiego.

Więc znowu licznie) zrobiło się na sali i na galerii prasowej. Poseł Michał Browiński zajmuje dużą pozycję w Ozonie, należy do sztabu, fatyguje się w głośnym biurze planowania. Jest na drodze do kariery i szuka jej w formach totalnych. Przed jakimś czasem „wsławił się" w całym kraju przez ujawnienie ozonowych planów, aby radni samorządowi pochodzili także z nominacji.

Ten zatem poseł Browiński, ozonowy „biplanista" i mąż wielce wtajemniczony, dokonał wczoraj ataku na pozycje p. wicepremiera Kwiatkowskiego. Został on widocznie do tego uderzenia specjalnie delegowany, skoro jego wstąpieniem na trybunę poruszono świadomie kuluary i zwrócono szczególną uwagę posłów i prasy na jego przemówienie.

P. Browiński nie zwalczał niby planu inwestycyjnego, ani osoby p. wicepremiera, ale wykonał t. zw. „czarne cięcie". Pochlebiał rzekomo p. wicepremierowi, że zbudował Gdynię, chociaż nie był wtedy ministrem Skarbu, bo „lepiej wyciągać pieniądze komuś, a nie sobie samemu".

Zaraz po tym przymilnym „pochlebstwie" zaproponował p. Browiński wicepremierowi Kwiatkowskiemu urząd i tekę „ministra gospodarstwa narodowego", a „przerzucenie na kogo innego troski o budżet i walutę". Mówiąc językiem dnia powszedniego, p. Browiński ujawnił znowu jakieś zatajone plany w Ozonie, zmierzające do dymisji wicepremiera Kwiatkowskiego ze stanowiska ministra skarbu.

Zatrzymać p. wicepremiera w gabinecie? Owszem, ale na nowym stanowisku „ministra gospodarstwa narodowego", którego dotychczas w Polsce nie ma i które musiałoby być dopiero stworzone. Waluta, budżet miałyby przejść w inne, ozonowo-zaufane ręce, p. wicepremier zaś, jako „minister gospodarstwa narodowego", miałby borykać się o pieniądze z ministrem Skarbu i posiadać do swojej dyspozycji „samorząd gospodarczy, różne komisje międzyministerialne i różne Piry".

Otóż to. P. wicepremier Kwiatkowski (niewiadomo oczywiście, czy byłby po planowanej przez Ozon zmianie wicepremierem) przestałby być pozycją dominującą w gabinecie, musiałby zejść na plan drugi, a może i trzeci. Figurą centralną stałby się nowy minister Skarbu, szafarz pieniędzy i alchemik walutowy.

Autor przytacza w dalszym ciągu fakt wniesienia projektu ustawy o oddłużeniu w rolnictwie, podpisanego przez 125 posłów Ozonu i stwierdza, że min. Kwiatkowski wypowiada się bezwzględnie przeciwko dalszej akcji oddłużeniowej. Podobno także ma być wniesiony wniosek o podwyższeniu płac urzędniczych, przeciwko czemu wypowiedział się p. min. Kwiatkowski również stanowczo. Autor kończy swoje rozważania następującą uwagą:

Cóż zatem dziwnego, że kuluary sejmowe łowiły wczoraj skwapliwie nowiny z Zamku o



zdrowiu P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Konstytucyjnie i faktycznie ostatnia decyzja i ostatnia wola znajduje się w rękach P. Prezydenta.

Nadchodzą „czasy i chwile".

Jak widać, informacje te są dość niezwykłe. Czyżby istotnie dojrzewały jakieś konflikty i to po tylu wyjaśnieniach i po tylu herbatkach, urządzanych ostatnio na terenie parlamentarnym i poza parlamentarnym?

Nastroje

„Kurier Warszawski" pisze w ten sposób o nastrojach, panujących w Ozonie:

„Różnie się w różnych punktach Polski dzieje. Może są środki, gdzie płomień entuzjazmu dla O. Z. N. płonie wielkim ogniem. Ataki przeciwników zaś są nieraz dosyć ostre i zajadłe. W tym nie ma nic dziwnego.

„Jednak najciekawsze obserwacje nasuwa postawa wielu spośród członków należących do O. Z. N. Nie potrafiono jakoś rozpalić w ich duszach ani entuzjazmu do ideologii, ani wiary w siłę organizacji. Takie się przynajmniej odnosi wrażenie z doraźnej obserwacji prowincjolanych stosunków politycznych. Bo ci ludzie sami wyrażają się, czy to o własnych przywódcach w okręgu, w którym działają, cz też w ogóle o całym systemie pracy w sposób jakiś dziwnie sceptyczny a nawet czasem wręcz negatywny.

„Złośliwa krytyka, wychodząca niekiedy z ust samych członków, czy sympatyków Obozu, świadczyłaby o tym że żyją oni jakimś podwójnym życiem. Z jednej strony bowiem podtrzymują na zewnątrz fikcję jakiejś potężnej organizacji, w którą, jakby przypuszczać należało z różnych wypowiedzeń, sami nie wierzą".

Do opinii publicznej dochodzą tylko rzadko odgłosy nastrojów w Ozonie. Decyduje tam dyscyplina członków, która jak dotąd rzadko zawodzi. Tak np. wiadomo, że posłanka Kudelska wystąpiła z Rady Naczelnej Ozonu na tle konfliktu z przywódcą młodzieży ozonowej p. Galinatem, ale o przyczynach tego faktu milczą sfery ozonowe.

A więc dwie kolonie

Jeszcze do niedawna łączono sprawę terenów zamorskich dla Polski z problemem żydowskim. Tereny zamorskie były konieczne dla „wysłania" tam Żydów. Obecnie plany te uległy zmianie. Dziś mówi się już o dwojakiego rodzaju terenach zamorskich. P. M. Lepecki, komentując tezy kolonialne Ozonu w „Gazecie Polskiej" pisze:

Polska potrzebuje kolonii dla nadmiaru swej ludności i dla uzyskiwania surowców za własną walutę, bez uszczerbku dla bilansu płatniczego w handlu zagranicznym.

Ponadto, Polska potrzebuje terenów emigracji dla Żydów, ale to jest problem zupełnie inny i „inność" tę należy wyraźnie podkreślić.

A w dalszym ciągu autor wskazuje, że jeśli Polska uzyska tereny zamorskie to przede wszystkim chodzić będzie o „Polaków gospodarczo biernych, względnie takich, dla których rogatki europejskie są zbyt ciasne". To stanowisko nie jest niespodzianką. Trzeba tylko zauważyć, że w ostatnim czasie pojawiły się w Polsce głosy za powrotem wychodźców polskich z rozmaitych krajów do Polski. P. Lepecki zaś mówi o nowym wychodźctwie.

Kara na niesumiennych masonów

Jedna z agencyj warszawskich donosi, że wynikł sensacyjny spór na tle dekretu o rozwiązaniu stowarzyszeń o charakterze wolnomularskim:

„Wyznaczeni przez wojewodów likwidatorzy zamkniętych lóż, przystąpili obecnie do realizacji wierzytelności tych stowarzyszeń i w pierwszym rzędzie wystosowali do wszystkich b. członków lóż wezwania, by w terminie dwutygodniowym uiścili zaległe składki. Okazuje się, że zaległości te w zamkniętych lożach warszawskich, oraz w stowarzyszeniach we Lwowie sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych. Likwidatorzy wystąpią z pozwami na drogę sądową. Dojdzie więc do serii ciekawych procesów. Wszystkie fundusze, które uległy konfiskacie w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P., przypadną na rzecz Skarbu Państwa".

Masoni będą więc musieli pod grozą surowej kary wpłacać wkładki członkowskie. Będzie to niezwykłe widowisko, gdy sąd ukarze masonów za to, że nie wywiązywali się skrupulatnie ze swoich obowiązków masońskich i nie płacili wkładek. Ścigani przez sąd masoni za niesumienność i to po rozwiązaniu masonerii — tego jeszcze nie było!

Nie prostujące sprostowanie

Pos Dudziński w czasie jednego ze swoich przemówień wymienił kilka nazwisk urzędników ministerialnych, pochodzenia żydowskiego Jeden z tych urzędników nadesłał do „Słowa" sprostowanie prasowe tej treści:

Nieprawdą jakobym był Żydem, natomiast prawdą jest, że jestem Polakiem, wyznania rzymsko-katolickiego, urodzonym z ojca chrześcijanina, wyznania rzymsko-katolickiego, ś. p. dr. Władysława Natansona, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i matki Elżbiety z Baranowskich.

Warszawa, 28 lutego 1939 r.

Dr. Wojciech Natanson.

Wątpić należy, czy to sprostowanie wystarczy pos. Dudzińskiemu a nawet „Słowu". Bo słowo „Żyd" to pojęcie bardzo rozciągliwe. Sięga ono nie tylko jednego pokolenia...

(Ro)

Zamierzona nowelizacja ustawy o monopolu spirytusowym

Warszawa 3. 3. (g. m.) Jak się dowiadujemy, **zamierzona jest w najbliższym czasie nowelizacja ustawy z dnia 11 lipca 1932 r.** o monopolu spirytusowym, gdyż zarówno sama ustawa, jak i pewne przepisy wykonawcze do niej nie odpowiadają aktualnym potrzebom doby obecnej.

Rozważaniami objęte są sprawy wszystkich dziedzin gospodarki spirytusowej, jak produkcja, zakup **i sprzedaż zarówno spirytusu** konsumcyjnego **jak i niekonsumcyjnego oraz sprawy** eksportu **spirytusu. Wielką wagę przywiązują** czynniki oficjalne do rozbudowy **gorzelnictwa** rolniczego oraz **do rozwinięcia gorzelnictwa** spółdzielczego.

BERNARD SINGER

BIGOS

We wtorek dnia 28 lutego przeżywała pani Prystorowa ciężkie chwile. Nie mogła przyjść do Sejmu, podwoje gmachu przy ul. Wiejskiej były dla niej zamknięte. Przed jakimś czasem skarżyła się, że administracja nie dopuściła do wybrania jej posłanką, jakkolwiek ludność białoruska, jak wiadomo, miała tylko jedno marzenie — aby pani Prystorowa mogła stać się jej reprezentantką w Sejmie i bronić jej interesów.

Tak czy owak, stało się, że dyskusja w komisji administracyjnej nad sprawą uboju toczyła się bez udziału pani Prystorowej. Zabrakło również speca, ks. Trzeciaka. Bez rzeczoznawców, we własnym kółku, załatwiono tę sprawę. Przewodził całej tej robocie pos. Dudziński, trzymając w szachu swych ozonowych konkurentów, którzy musieli iść w parze z „Jutrem pracy".

Pos. Dudziński sam nie miał możliwości zreferowania swego wniosku. Zwyczajnie bowiem projektodawca referuje swój projekt na posiedzeniu komisji. Jednakże Dudziński nie jest członkiem komisji administracyjnej i dlatego wyręczył go poseł Leopold, nowa gwiazda parlamentaryzmu, świeży specjalista od spraw ubojowych. On to na nowo przystąpił do przestudiowania tego zagadnienia. Zresztą nie tylko on sam. Cała komisja brała udział w tej pracy.

Przepraszam, nie komisja, lecz „zespół". Grupa złożona z trzydziestu kilku posłów studiowała ten problem i zaprosiła na swe obrady ministra rolnictwa, dyrektorów departamentu, a nawet przedstawicieli władz wojskowych.

Kiedy tylko kończyło się posiedzenie Sejmu, czy też jakiejś komisji, zbierali się członkowie „zespołu" i studiowali problem uboju rytualnego. Wprawdzie godziło by się zaglądnąć do konstytucji i zastanowić się, czy też przypadkiem zakaz uboju rytualnego nie stoi w wyraźnej sprzeczności z niektórymi jej artykułami. Konstytucja jednak poszła w zapomnienie, nastąpiła deklaracja płk. Koca, a potem inne jeszcze deklaracje, które z nią nie mają nic wspólnego.

Zdawało się, że może przedstawiciele władzy wysuną pewne zastrzeżenia i wątpliwości. To się jednak nie stało. Zmienił swe stanowisko min. Poniatowski. W poprzednim Sejmie główne zadanie zwalczania projektu Prystorowej wziął na siebie minister rolnictwa, a popierał go wówczas obecny marszałek Senatu, Miedziński. Teraz jednak min. Poniatowski jest innego zdania. Wypowiedział się za zniesieniem uboju rytualnego. Na posiedzeniu „zespołu" minister prosił tylko o przedłużenie terminu o jeden rok.

Prowadzono dyskusję na komisji pod kątem widzenia wzmożonej agitacji antysemickiej, uprawianej świadomie przez Ozon, a szczególnie przez młodzież, która składa się przeważnie z członków b. „Falangi". Burmistrz miasta Kołomyji, poseł Sanojca, który próbuje we formie dowcipu przemycić resztki swych demokratycznych poglądów, zauważył, iż jest dziwną rzeczą, że ma się litość nad zwierzętami właśnie wtedy, kiedy wobec ludzi nie okazuje się żadnej litości. Zrozumiał on bardzo dobrze, do czego zmierza ustawa. Trudno jednak znaleźć w gmachu przy ul. Wiejskiej jednego człowieka, który by odważył się powiedzieć prawdę otwarcie, a nie pod płaszczykiem dowcipów.

W ciągu 4-ch godzin przyjęła komisja projekt ustawy. Na tym jednak sprawa się nie kończy. Dyskusja przeniesiona zostanie na plenum Sejmu, potem projekt ten omawiany będzie na komisji senackiej, aby wreszcie znaleźć się jeszcze przed forum Senatu.

Już ustalił się zwyczaj, że sesja sejmowa ma zakończyć się dyskusją nad ubojem. Pos. Dudziński ma sposobność popisać się inicjatywą. W środę wieczorem odbyła się inna zabawa, konferencja prasowa w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Zjawił się na tej konferencji towarzysz niedoli Dudzińskiego, b. poseł Budzyński. Zeszli się obydwaj, by zreferować projekt, w którym kpiny i nieszczerość podały sobie ręce. Pos. Dudziński postawił ultimatum Ozonowi. Jeśli do dnia 18 marca Ozon nie wniesie projektu nowej ordynacji wyborczej, uczyni to Dudziński nazajutrz, 19 marca.

Tak się jednak składa, że 19 marca przypada na niedzielę, a Dudziński nie będzie mógł dotrzymać słowa. Projekt sam, reklamowany przez pos. Dudzińskiego już po raz drugi, jest bardzo oryginalny. Może on go dać opatentować jako swoisty pomysł, jakkolwiek znajdują się tam pomysły, zaczerpnięte z innych krajów. Jest więc węgierska „kuria żydowska", natomiast idea kurii ukraińskiej jest własnym wynalazkiem Dudzińskiego. Są tam jeszcze inne ciekawostki, a więc to, że dziesięciu posłom przysługuje prawo kooptowania jedenastego, że ojciec rodziny posiada tyle głosów, co wszyscy poszczególni członkowie rodziny razem. Dudziński sporządził swój bigos z wszelkich możliwych resztek nieświeżych potraw. Interesującą jest przy tym rzeczą, że obecny na tej konferencji poseł ks. Lubelski oświadczył, iż spróbuje uzgodnić swój projekt z projektem

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

16)

— Kto wie jak długo ten stary błazen tu stoi i patrzy na nas z idiotycznym uśmiechem, — pomyślał Ryszard rozgniewany.

Wysiadł w milczeniu; w milczeniu podał dziewczynie rękę, by jej pomóc przy wysiadaniu.

Kolana trzęsły się pod nią, poruszała się jak we śnie. Ale z chwilą, gdy stanęła na chodniku, gdy ujrzała ciemne, znajome drzwi sklepu pamięć powróciła, a w ślad za nią dręczące wyrzuty sumienia. W ciągu ostatniej godziny nie pomyślała ani razu o Georce.

Szła naprzód, prowadząc go do bramy domu. Kroczył za nią nawpół przytomnie. Patrzył jak wyciąga rękę, jak pręży całą drobną postać, by dosięgnąć wysoko umieszczonej kołatki. Kiedy jako wynik wszystkich wysiłków dziewczyny dało się usłyszeć słabe pukanie, wyciągnął ramię ponad jej głową i walnął dwukrotnie w drzwi. Rozległo się gromkie echo, dość donośne, by zbudzić umarłego. Ocknął się i uświadomił sobie całą dziwaczność sytuacji, w jakiej się znajdował. Jak wytłumaczy swą obecność przed jej progiem o północy? Pragnął by dziesięć mil dzieliło go od tego miejsca. Nagle drzwi się otwarły i stanęła w nich zażywna niewiasta w czepku nocnym, z świecą w ręku. Na twarzy jej malowało się bezgraniczne zdumienie.

Katarzyna rzuciła się w objęcia zastraszonej służącej wołając:

— Ellen! Czy Georka jest w domu? Czy wróciła?

Niestety okazało się, że Georka nie wróciła. Katarzyna zaczęła jej opowiadać nieskładnie o wydarzeniach wieczoru. Cyganie, policjant i zaduszone dziecko grały niepoślednią rolę w jej relacjach. Ryszard wtrącił nieśmiało parę wyjaśnień, tyczących się przede wszystkim jego osoby. Biedna Ellen, niezupełnie otrzeźwiała z pierwszego snu, nie mogła początkowo zrozumieć o co chodzi. Aż nagle uświadomiła sobie, że pannę Georkę zamordowano, czy też skrzywdzono okrutnie. Katarzyna, nieprzytomna ze strachu, zaczęła głośno płakać. Ryszard pochwycił świecę w ostatniej chwili — rogóżka się tliła — i myślał stojąc obok dwu rozkrzyczanych kobiet:

— Iść po policję czy zwiać? A może przynieść kubeł wody i chlusnąć w tę babę, żeby umilkła? A tom się wpiątał w przygodę! Ładna rola, nie ma co. Uspokajać wariatkę i niańczyć dziecko...

Gdyby choć była ładna. Ale teraz, w blasku świecy zapłakana twarzyczka Katarzyny nie podobała mu się wcale. Nie robiła wrażenia starszej od Marii, a przy tym nie była ani w części tak ładna.

Chłodne ocknienie z gorących marzeń zmroziło w pączku zakwitające uczucie.

— Niechże pani nie płacze, — rzucił w stronę Katarzyny nieco ostrym głosem; mógłby z równym powodzeniem namawiać Ellen, by przestała się śmiać.

Pośród całego zamieszania druga dorożka zajechała przed dom. Wysiadł z niej pan Forbes, tatuś, mama i Georka.

V.

Katarzyna leży w łóżku, które dzieli z Georką. Godzina mija za godziną. W czarnej ciszy pokoju, lekki miarowy oddech Georki nabiera dziwnie rytmicznego brzmienia. Katarzyna nie może usnąć. Rzuca się gorączkowo na pościeli. Głowa jej płonie od nawału szybkich myśli, przed zaciśnięte powieki powraca coraz to inny obraz ostatnich wydarzeń. Przeżywa w myślach po raz niewiadomo który ową jazdę w dorożce z Hampstead do domu. Czuje wyraźnie stęchły zapach skórą obitego powozu, zapach słomy pod nogami i woń chusteczki Ryszarda. Ta jego chusteczka! Ma ją jeszcze. W zamieszaniu zapomniała mu ją oddać. Wsuwa rękę pod poduszkę — leży tam złożona w czworo. Katarzyna wyciąga chusteczkę, rozkłada na poduszce i przytula do niej twarz. Z uniesieniem wdycha nikłą woń kolońskiej wody. Wypierze tę chusteczkę, wyprasuje ją sama i ode-

Dudzińskiego. Jak wiadomo, uchodzi ks. Lubelski za nieoficjalnego przedstawiciela Stronnictwa Ludowego. Czyżby więc projekt Dudzińskiego pokrywał się ze stanowiskiem ludowców?

Pomysły Dudzińskiego są zbyt śmieszne, aby można o nich mówić poważnie i by można było przypuszczać, że Stronnictwo Ludowe z takim projektem się identyfikuje. Nie wolno jednak lekceważyć i takich niepoważnych wniosków. Dzieje ustawy o uboju rytualnym są dowodem, że brak powagi, idącej w parze ze złośliwością, może jednak znaleźć wdzięczne echo w murach sejmowych. Mimo wszystko jednak zdaje się, że tym razem projekt ten nie będzie miał powodzenia, a to dlatego, ponieważ większości sejmowej w ogóle nie spieszy się ze zmianą ordynacji wyborczej.

P. wicepremier przemawia

Warszawa, 3. 3. (R). W niedzielę dnia 5 marca na radzie związkowej Związku Oficerów Rezerwy R. P. wygłosi przemówienie wicepremier inż. Kwiatkowski. Przemówienie to transmitowane będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godz. 10.30.

—oo—

Min. Gafencu w drodze do Warszawy

Bukareszt, 3. 3. PAT. Minister spraw zagranicznych Gafencu w towarzystwie sekretarza generalnego min. spr. zagr. Cretzianu i ambasadora R. P. Raczyńskiego opuścił o godz. 9.29 Bukareszt, udając się z oficjalną wizytą do Warszawy. Na dworcu żegnali odjeżdżającego ministra wyższy personel ministerstwa spraw zagranicznych z ministrem Grigorcea na czele, członkowie ambasady polskiej i grono dziennikarzy.

W podróży towarzyszy ministrowi spraw zagranicznych delegacja dziennikarzy z szefem biura prasowego Dragou na czele.

—oo—

Stojadinowicz na wolności

Białogród, 3. 3. (R) B. deputowany Dragisza Stojadinowicz, który zamieszany był w sprawę zamachu na Milana Stojadinowicza w dniu 6 marca 1936 r., został zwolniony z więzienia.

Projekt nowych ulg w spłacie długów rolniczych

Warszawa, 3. 3. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pos. Rączkowski złożył podpisany przez 125 posłów projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o konwencji i uporządkowaniu długów rolniczych. Projekt ten wprowadza parę zmian natury formalnej, szereg nowych ulg stosowanych generalnie i sposoby likwidowania zadłużenia indywidualnego.

Projekt przewiduje przedłużenie terminu na składanie wniosków w sprawie działów rodzinnych i obniżenie reszty ceny kupna ziemi oraz na składanie wniosków o wdrożenie postępowania układowego. M. in. na wniosek dłużnika lub wierzyciela, złożony do banku akcpetacyjnego do dnia 30 czerwca 1942 r., niespłacony kapitał długu objęty układem konwersyjnym będzie rozłożony na równe raty płatne w okresie lat 25, poczynając od terminu płatności i najbliższej raty od dnia złożenia wniosku.

Projektowane pogłębienie ulg generalnych idzie w kilku kierunkach. Przede wszystkim przedłuża się okres spłaty papierami wartościowymi długów rolniczych według dotychczasowego systemu na cały okres rozterminowania długu, a równocześnie tak samo przedłuża się możliwość odpowiedniej ulgowej spłaty przed terminem gotówką, a to ze względu na to, że drobni rolnicy z trudem operują papierami wartościowymi Ponieważ wysokość rat wynikająca z układów konwersyjnych jest tak wysoka, iż z góry wiadomo, że w pewnych latach nie będzie mogła być utrzymana, przewiduje się możliwości przedłużenia okresu rozterminowania.

Następnie projektuje się zniesienie ograniczenia możliwości konwertowania długów rolniczych na kredyt długoterminowy. Długi instytucji wierzycielskich, nieobjęte układami konwersyjnymi, będą traktowane na równi z długami zaciągniętymi na rynku niezorganizowanym. Uporządkowaniu też podlegają długi rolnicze sprzed 11-go lipca 1932 r. Dalej projektuje się uznać za straty te części długów, które będą umorzone na skutek przedterminowych spłat.

Podstawową częścią projektu są przepisy o uproszczonym postępowaniu dla drobnych gospodarstw wiejskich. Obejmą one przede wszystkim gospodarstwa które są obciążone długami osadniczymi komasacyjnymi i melioracyjnymi. Uproszczone postępowanie likwidacyjne ma na celu parcelację, względnie przekazanie w silniejsze finansowo ręce nadmiernie zadłużonych i gospodarczo biernych większych gospodarstw. Uproszczenie polega na zaniechaniu postępowania układowego i wprowadzenia państwowego Banku Rolnego jako gestora.

Plenum Sejmu w środę

Warszawa, 3. 3. (Sin). Marszałek Makowski zwołał posiedzenie plenarne Sejmu na dzień 8 bm. godz. 10 rano (środa).

Porządek dzienny nie został jeszcze ustalony. Znajdą się na nim prawdopodobnie projekty ustaw załatwione ostatnio przez komisje sejmowe, m. in. sprawa zniesienia uboju rytualnego.

śle mu ją do domu. Ach!... Przecież nie ma adresu! W jaki sposób dowiedzieć się gdzie mieszka? Może pan Forbes dał tatusiowi swój adres w St. John's Wood? A gdyby tak nawet była, czy ośmieli się zapytać tatusia. Zdziwi się zapewne, a potem będzie z niej kpił i żartował, nie raczej zatrzyma chusteczkę, przechowa jak skarb, zamknie na klucz w szufladzie obok muszli, zebranych zeszłego lata w Hastings, obok suszonych kwiatów i tomu Szekspira, którego Miss Foley nie pozwala czytać. A ja go czytam mimo wszystko, myśli Katarzyna, i będę czytała. A czy przyczyną nieszczęścia w Otellu nie była właśnie chusteczka? „Chusteczka splamiona truskawkami. To ja jej dałem taką. To był mój pierwszy podarek". Kiedy czytam dla przyjemności, pamiętam każde zdanie o wiele lepiej niż kiedy się uczę.

— Na miłość Boską, Georko, nie pchaj się tak na mnie! — Georka, która przysunęła się zbyt blisko, zostaje dość szorstko odsunięta. Mruczy coś przez sen i odwraca się.

Dzięki ci Boże, — modli się Katarzyna — żeś mi przywrócił moją siostrzyczkę. Cóżbym poczęła, gdyby Georka nie była wróciła? Pozostawałyby chyba tylko dwie możliwości: Uciec z domu lub zażyć trucizny. Gdyby Georkę uduszono, musiałabym odebrać sobie życie. Cała wina spadłaby na mnie, myśli Katarzyna żałośnie. Tak, z pewnością popełniłabym samobójstwo.

Z barwnego opowiadania Georki wynikało, co następuje: Podczas gdy starsza siostra rozprawiała z mężczyzną o czerwonej twarzy przy wejściu do namiotu, Georka zauważyła tańczącego niedźwiedzia. Oczarował ją jeszcze bardziej, niż możliwość oglądania mówiącego konia. Poszła więc za niedźwiedziem. Moc ludzi podążyła w ślad za nim. Niedźwiedź był rozkoszny. Kładł się na podłodze, modlił się, umierał, ściskał człowieka, który go wiódł na łańcuchu, tańczyli razem polkę. Wiok był tak zabawny, że Georka zanosiła się od śmiechu i dopiero po długiej chwili zauważyła brak Katarzyny.

W końcu, skoro Katarzyny nigdzie dostrzec nie mogła, zagadnęła człowieka, który stał opodal z tacką nwieszoną na szyi i sprzedawał sztuczne nosy. Spytała:

— Przepraszam pana, czyby pan nie zechciał łaskawie wskazać mi drogi do Holly Villa?

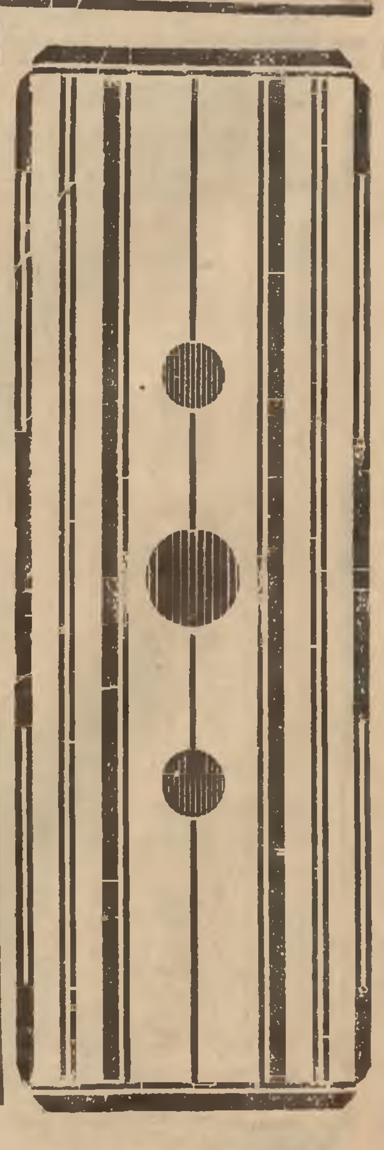
Człowiek odparł, że taka mała dziewczynka nie powinna się sama plątać w tłumie i, że jeżeli stanie grzecznie obok niego, zaprowadzi ją za chwilę na posterunek policji.

Georka oświadczyła jednak, że nie ma wcale ochoty iść za chwilę na posterunek policji. Chce natomiast iść do babci i to zaraz. Tatuś i mamusia czekają tam na nią.

Odpowiedział, że nie może teraz odejść od swoich nosów. Georka musi poczekać aż je sprzeda, potem zobaczą co się da zrobić. Georka spytała czy może kupić sztuczny nos za pół pensa, który znalazła w kieszeni. Odparł, że jej wyjątkowo da nos za darmo. Nie, nie bała się ani odrobinę. Nałożyła sztuczny nos. Sprzedawca stwierdził, że wygląda w nim niezwykle zabawnie. Potem w domu Georka wyciągnęła z kieszeni ów wielki haczykowaty nos i popisywała się nim przed Kasią oraz wszystkimi zebranymi. Uśmiali się serdecznie aż wreszcie mamusia kazała Georce zdjąć nos.

— Taka wstrętna farba. — Nigdy nie wiadomo — to może być szkodliwe.

Kiedy sprzedawca nosów pozbył się swego towaru z wyjątkiem dwu egzemplarzy, ruszyli razem na posterunek policji. Georka paradowała w haczykowatym nosie obok przekupnia, który opowiedział jej, że brał udział w wojnie Krymskiej i stracił oko i dwa palce. Pokazał Georce rękę, na której widniały tylko dwa palce i kciuk, a potem pochylił się, by mogła oglądnąć miejsce, gdzie było oko. Pusty, zamknięty oczodół. Nie trudnił się właściwie sprzedażą nosów, czynił to tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy nadarzała się szczególna sposobność jak tej nocy. Zasadniczo był posłańcem i nazywał się Erbert. Szli razem, rozmawiając, w najlepszej przyjaźni. (C. d. n.)



CO MÓWI „THE MAN ON THE STREET"

Najpierw sport -- potem polityka

A w sercu Londynu -- „Braunes Haus"

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LONDYN, koniec lutego

W sercu arystokratycznego Londynu powstaje „brunatny dom": niemiecka kolonia zakupiła ostatnio gmach po byłym poselstwie austriackim przy Belgrave Square 18, gdzie będą się w przyszłości odbywały zebrania, mogące pomieścić do trzech tysięcy osób. Podobny ośrodek narodowego socjalizmu istnieje również w Paryżu. Tymczasem w drugim końcu Londynu, w handlowo - proletariackiej dzielnicy Whitechapel Międzynarodowy Związek Artystów, grupujący narazie około siedmiuset malarzy i rzeźbiarzy angielskich, otworzył wystawę pod hasłem: „Jedność dla pokoju, demokracji i rozwoju kulturalnego". Wejście na wystawę jest bezpłatne, jak zwykle w Londynie, lecz obok modernistycznych obrazów ściany sal wystawowych upstrzone są plakatami oznajmiającymi, iż wystawcy zobowiązali się zyski ze sprzedaży obrazów i rzeźb oddać hiszpańskiemu Komitetowi Pomocy: ceny dochodzą do 66 funtów. Na wystawie leżą na stołach odbite w licznych egzemplarzach petycje protestujące przeciwko uznaniu przez Anglię rządu generała Franco. Jednocześnie spokrewnione ze Związkiem Artystów organizacje rozplakatowały w całym Londynie olbrzymie afisze, wzywające ludność do wspomagania 50.000 dzieci hiszpańskich: afisze te są skwapliwie zamalowywane przez sympatyków Sir Oswalda Mosleya, oraz angielskiej partii faszystowskiej.

Manifestacje polityczne nie odbijają się zbyt wyraźnie na życiu Londynu, który tak samo mało zwraca na nie uwagi, jak na mityngi urządzane pod gołym niebem w Hyde-Parku przez domorosłych mowców, sekciarzy i spirytystów.

Przeciętny przechodzeń bardzo się interesuje działalnością Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Liczni ciekawi przystają przed wspaniałym, wypielęgnowanym koniem stojącym przed wejściem do Hyde - Parku, noszącym na ceratowej opończy następujący napis: „Koń ten został kupiony przez Niebieski Krzyż, który w ten sposób przeszkodził, aby go sprzedano na wieś, gdzieby go zamęczyły muchy"... Wobec tego wypielęgnowany rumak stoi wśród największego ruchu samochodowego i spokojnie żuje owies pod bokiem wzruszonych przechodniów.

W Londynie wychodzi 346 gazet, wśród których pewna ilość posiada kilka nakładów dziennie. Przeciętna angielska gazeta liczy od dwunastu do sześćdziesięciu stron, z których najwyżej cztery poświęcone są polityce a zaledwie jedna do dwóch polityce zagranicznej, reszta zaś ogłoszeniom, sprawom gospodarczym, plotkom i bardzo ważnym dla każdego Anglika sprawom sportowym: w sobotę wieczorem najważniejsze nawet sprawy polityczne ustępują kroku prognostykom i wszelkiego rodzaju wynikom crickettowym, piłkowym i wyścigowym. Mając swoje własne tak bardzo obszerne sprawy imperialne, Anglicy dobrowolnie pozostają odcięci od większości spraw kontynentalnych.

Niezwykle ciekawe obserwacje poczyniło podczas ostatniego kryzysu międzynarodowego dwóch młodych dziennikarzy angielskich Charles Madge i Tom Harrison, którzy zainicjowali ruch „obserwacji masowej" grupujący obecnie około 1500 dobrowolnych obserwatorów, badających reakcje najszerszej opinii. Według tych badań w końcu sierpnia 1938 roku w chwili gdy kryzys czechosłowacki wchodził w fazę decydującą, 26 proc. osób badanych oświadczyło, iż zainteresowanie ich sprawami międzynarodowymi wzrosło, podczas gdy 40 proc. przyznało się przeciwnie, iż zainteresowanie ich zmniejszyło się. 16 proc. nie zauważyło żadnej zmiany, a 18 proc. odmówiło odpowiedzi.

W ciągu września zainteresowanie Anglików polityką międzynarodową znacznie wzrosło, a gdy w parkach londyńskich zaczęto kopać schrony, sprawa czechosłowacka stała się sprawą każdego Anglika: podczas dni krytycznych trzy czwarte ludzi, spotykanych na ulicach, trzymało gazety.

Gdy w dniach 26 — 28 września naprężenie dosięgło punktu kulminacyjnego, „obserwatorzy mas" przepytali 158 osób co do ich zamiarów w razie wybuchu wojny: 58 wypowiedziało się za nieprzerywaniem normalnych zajęć, 37 postanowiło słuchać wszelkich rad, 32 chciało poświęcić swą pracę dla dobra ogólnego, 13 miało zamiar wyjechać, 6 ukryć się.

Po kilku dniach nastąpiło uspokojenie i Anglicy powrócili do swych prywatnych, wewnętrzno - państwowych lub imperialnych spraw. Nakłady pism zmniejszyły się do pozycyj normalnych. Obecnie, pomimo interesujących wypadków w Hiszpanii, gazety nadal poświęcają więcej miejsca sprawom sportowym, niż telegramom z Madrytu, Burgos i Barcelony.

A. K.

Uroczyste powitanie...

Neapol, 3. 3. (R). Dziś rano przybył do portu statek szpitalny „Aquileja", przywożąc z Hiszpanii 43 oficerów, 60 podoficerów i 376 żołnierzy, chorych i rannych w czasie ostatniej ofensywy. Władze zgotowały przybyłym uroczyste powitanie.

—oo—

Królewskie zaślubiny

Aleksandria, 3. 3. (R). Książę następca tronu Iranu przybywający do Egiptu na uroczystości zaślubin z siostrą króla Faruka, księżniczką Fauzią, przybył dziś na pokładzie egipskiego jachtu królewskiego „Manroussa" do portu Aleksandrii. Jacht eskortował torpedowiec francuski, który przy wejściu do portu dał salut 21 strzałów. W chwili wejścia jachtu do portu, odezwały się syreny stojących tam statków. Ponad jachtem krążyła eskadra samolotów.

—oo—

Przemycał kosztowności w butelkach

Warszawa, 3. 3. (A) Władze śledcze zlikwidowały nową szajkę przemytników, na czele której stał kelner wagonu restauracyjnego Karczmarczyk stale zamieszkały w Wiedniu. Przewoził on różne kosztowności w butelkach, które pozostawiał w wagonach sypialnych, a które następnie wynosił sprzątacz wagonów Dobrowolski. Zakupywaniem zajmował się niejaki Jan Spieler. Wszyscy trzej zostali aresztowani.

Fatalne skutki wybuchu prochowni w Japonii

Tokio, 3. 3. (R). Agencja Domei donosi z Osaka, że wybuch prochowni Hirakata pociągnął za sobą mniejsze szkody, aniżeli początkowo przypuszczano. Ostatecznie obliczono, że wybuch zniszczył 250 domów, a nie 900. Ofiarą wybuchu padło 19 zabitych i 562 rannych. Poza tym o 135 ludziach brak jest wszelkich wiadomości. Pomimo, że niebezpieczeństwo wybuchu dalszych magazynów amunicji jeszcze istnieje, większość ludności, ewakuowanej z Hirakata, powróciła do swych siedzib.

Burgos zadowolone

Burgos, 3. 3. (T) Wiadomość o wyborze kardynała Pacelli na Stolicę Apostolską została przyjęta w tutejszych kołach oficjalnych z żywym zadowoleniem. Podkreślają tu, że kardynał Pacelli jeszcze w charakterze kardynała sekretarza stanu przeprowadził sprawę oficjalnego uznania przez Stolicę Apostolską rządu narodowego w Burgos. Podkreślają tu, że nowy papież będzie wiernym kontynuatorem myśli Piusa 11-go, który wielokrotnie przy różnych okazjach podkreślał Hiszpanię „delectissima nobis".

W kołach dyplomatycznych mówiono wczoraj wieczorem, że dzień 2 marca przyniósł dwa radosne wydarzenia: elekcję Piusa 12-go i mianowanie marszałka Petain ambasadorem w Burgos.

KUPON Nr 7

III. KONKURS ZIMOWY

dla Czytelników

„NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonaty:

1. „Jedynaczka" w Rabce
2. „Nellin" w Zakopanem
3. „Opieka" w Rabce
4. „Uciecha" w Zakopanem

„Dobra wola Stanów Zjedn. wobec Japonii"

Tokio, 3. 3. (R). Rzecznik ministerstwa spr. zagranicznych oświadczył dziś, że Waszyngton zgodził się na przewiezienie prochów zmarłego w St. Zjednoczonych b. ambasadora Japonii Saito na pokładzie okrętu wojennego do ojczyzny. Rzecznik określił, iż zgoda rządu waszyngtońskiego jest „wyrazem dobrej woli St. Zjednoczonych wobec Japonii".

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

Melchior Wańkowicz -- mistrzem propagandy

P. Melchior Wańkowicz miał za złe redakcji „Słowa" wileńskiego, że omówienie jego najnowszej książki pt. „Sztafeta" powierzyła sprawozdawcy ekonomicznemu, a nie literackiemu. Referent ekonomiczny znalazł mnóstwo usterek, poironizował na temat światoburczego optymizmu autora, zarzucił mu to i owo, i na tym zamknął swoje omówienie. Nie zauważył impetu, temperamentu, werwy, ani też pierwszej jakości kunsztu propagandy, a wszystkie te rzeczy napewno nie uszłyby uwadze p. Charkiewicza lub p. Wyszomirskiego, gdyby im p. Mackiewicz powierzył napisanie recenzji „Sztafety".

Może p. Wańkowicz ma rację, chociaż sam nazwał „Sztafetę" książką o polskim pochodzie gospodarczym na przestrzeni 20-lecia niepodległości Rzeczypospolitej. Spełniamy więc chyba życzenie p. Wańkowicza, omawiając jego książkę w dziale literackim. Stwierdźmy więc przede wszystkim, że „Sztafeta" jest arcydziełem propagandy. Sama szata graficzna zachęca do czytania. Książka zawiera cztery wielobarwne w[illegible]nsze, 386 ilustracji i 19 karykatur Daszewskiego. Wydawnictwo „Biblioteki Polskiej" uczyniło więc wszystko by czytelnikowi lekturę uprzyjemnić.

A lektura jest doprawdy fascynująca. Układ jest przejrzysty, autor umiejętnie operuje cyframi statystycznymi, ale nie przeciąża nimi uwagi czytelnika, ani też nie nadużywa jego cierpliwości. Zapewnia go po prostu, że Polska wdziała na siebie siedmiomilowe buty i kolosalne uczyniła postępy. Wystarczy tylko porównać, ile nam zaborcy pozostawili lokomotyw i wozów kolejowych, z obecnym stanem rzeczy, lub przypomnieć sobie jak to przed 19-tu jeszcze laty brat Marszałka Piłsudskiego wybierał się z Wilna do Warszawy w ubraniu uszytym z koców, byśmy zrozumieli wybuchowy entuzjazm autora. A ten entuzjazm staje się po prostu hymnem gdy autor zaczyna opiewać tempo budowy COP-u. „Sztafeta" zresztą powstała z takiego czwartego już wydania książki o COP-ie z której zresztą mógł autor być zupełnie zadowolony o czym świadczą rozmaite przez autora cytowane listy czytelników do niego. Listy te napłynęły z rozmaitych stron kraju głównie z Kresów, pozostających pod obstrzałem propagandy sowieckiej. Autorzy tych listów zapewniają p. Wańkowicza, że jego książka o COP-ie otworzyła im oczy na rzeczywistość polską, która nie musi być tak straszną i ponurą, skoro w Polsce teraz tyle się buduje i z takim rozmachem.

P. Wańkowicz może żywić słuszne pretensje do tytułu naszego Goebbelsa, bo metoda jego propagandy nie jest za nadto skomplikowana, by utrudnić obcowanie z jego dziełem. Często wybucha nawet bezpośrednią apostrofą do czytelnika, zapewniając go, że świat jest piękny i wielki, że ludzkość jest dobra i promienna, że w Polsce odbywa się obecnie wyścig pracy, że nie brak nam w tym wyścigu wielkich idealistów, że nasza polityka zagraniczna odsunęła wszystkie smugi, które szpeciły jej obraz. Autor chciał Polsce pokazać jej właściwe oblicze, nauczyć Polaków szacunku dla nich samych, rozproszyć mgłę nieświadomości, „w której obtłukują się ludzie między hurrapatriotyzmem a kompleksem niższości". Skromnie uważa swoją książkę za „próbę półtechniczną", z której może skorzystają inni, bardziej już kompetentni i wzniosą całą konstrukcję pełniej i lepiej...

Ale czy ten portret rzeczywistości polskiej nie jest zbytnio zretuszowany i zanadto „fotogeniczny"? Autor sam sobie zdaje z tego sprawę, oglądając Polskę przez — dziurkę w stołku. Istnieje mianowicie w okolicach Stalowej Woli oryginalny zabobon: starzy ludzie zapewniają, że jeśli coś się nie darzy często bywa to z rzuconego uroku. Należy wówczas szukać czarownicy. Najsposobniej to zrobić, wziąwszy stołek niemalowany i wywierciwszy w nim dziurkę, patrzeć przez nią podczas nabożeństwa na modlących się. Łatwo wówczas dostrzec można czarownicę. Autor patrzy więc na polską rzeczywistość przez taką dziurę w stołku niemalowanym. Dostrzega więc 10 milionów ludzi, którzy wegetują na gospodarstwach karłowatych, stwierdzając że nawet reforma rolna tu nie wiele pomoże (czy to stwierdzenie nie jest podświadomym sukursem dla obszarników obawiających się tak bardzo reformy rolnej, z której chłopi tak łatwo nie zrezygnują?) Dostrzega więc ciemne strony, ale wyciąga z tego wniosek, że Polska powinna mieć kolonie. Zbytnio nie łamie sobie głowy nad problemem, czy podbój Abisynii rozwiązał olbrzymie trudności gospodarcze Włoch. Bogata bardzo jest literatura o koloniach, ale autor w swej prostolinijności tej literatury wcale nie uwzględnia. Nie interesuje go nawet to, że Niemcy, kraj bardzo bogaty, nigdy nie lokowały swego nadmiaru ludności w posiadłościach kolonialnych, że kolonie są obecnym Niemcom tylko potrzebne jako bazy militarne dla podboju świata. Ten właśnie rozdział, w którym autor patrzy na polską rzeczywistość przez dziurę w stołku, najlepiej nam ilustruje tak konieczną dla propagandzisty rasowego jakim bezsprzecznie jest p. Wańkowicz, powiedzmy delikatnie, łatwowierność w ujmowaniu skomplikowanych zagadek i problemów — świat musu być piękny, dlatego nie należy czytelnika straszyć jakimiś widmami. Dobrze więc się robi, gdy się uprasza zjawiska, oświadczając szaremu człowiekowi z ulicy, że mimo wszystko rozkosznie

Poeta esencyj, zmierzchu i jesieni*)

Gdy na poezję złożą się wielokrotne i nieraz przeciwne wpływy: Grecji i katolicyzmu, Kochanowskiego i Czechowicza, Staffa i Leśmiana i Jastruna — cóż może z tego drogocennego aliażu stylów i epok wyniknąć, jeśli nie klasycyzm, ów odrębny klasycyzm nowoczesny, gdzie w formie najbardziej regularnej i tradycyjnej mieści się treść zadziwiającą odelgłością i nagłością zestawień? Jest to właściwie pewna odmiana staffizmu, pogłębiona i uuowocześniona: czym Staff dla Młodej Polski, tym pragnie być Sowiński dla poezji powojennej, dla awangardy: miarą i dojściem. Jeśli można wśród poetów rozróżnić tych, w których treść wyraża się bezpośrednio, a forma jest tylko jej śladem, jak piasek po przejściu fal, i na takich, których praca twórcza leży w podporządkowaniu się formie, stylowi: to Sowiński będzie bez wątpienia należał do drugich. Obrazy jego działają mniej swą świeżością i bezpośredniością, niż odległymi rezonansami, jakie budzą, kompleksami kulturalnymi, o które potrącają. Raz będzie to Grecja, innym razem niespodzianie Żeromski:

Parska droga piaszczysta, zagadują osie,
Jarami w Sandomierskie jechać nam wypada...

gdzie indziej odezwie się nuta „Sobótek" Kochanowskiego, ale takich jakimi by były, gdyby powstały w wieku dwudziestym, oczyszczone z tej pozornej banalności, którymi ją przysypały cztery wieki naśladowców:

Piękna jesień! białopienne wczasy
brzóz i obłoków! takie bliskie lasy!
polne jałowce, o szczyty erebu
lekko huczące przybranemu niebu!

Z konturów ziemi pierzcha ptak, od rana
pachnie śladami wyrębu polana,
osty obeschły, więc leśne jaszczurki
schodzą pod liśćmi na zimę w pagórki...

Sowiński — jak widzimy — celuje w pastyszu literackim t. j. w podrabianiu stylu nie tylko poszczególnych pisarzy, ale całych epok i kultur. „Śmierć Piasta" daje wrażenie prasłowiańszczyzny, „Samarytanka" atmosferę Biblii, „Gród wrogiej wiedzy" pogrążony jest w spojrzeniu średniowiecznym. Jest to poeta nie rzeczy samych, lecz ich skrótów, za pomocą dwóch trzech rysów wywołujący rozległe kompleksy. Stąd jego miłość dla jesieni, tej pory esencyj, skupiającej wysiłki całoroczne w tryumfalnym dokonaniu owocu. Jak sens istnienia drzewa leży nie w monotonnym krążeniu soków, lecz w wydaniu z siebie tego ekstraktu, ściśniętego w pięść, tak i u poety:

„Pod jesień trzeźwi drzewa macierzyństwo. Ono
z wieczności bierze chwilę by zatlić ją w ciele
jako życie: tak jabłoń każdą z chwil, zmieniona
w słodycz, daje owocom choć ich ma zbyt wiele.

Tak ja — pod jesień trzeźwi mnie samotność — [daję
przeżyciom sens powagi, która jest za drugą
wieczność dla oschłych. Gdy zaś noc spod grusz [powstaje
skrywam przestrach żem został płaczem krwi. [Na długo?"

Ten strach przed ogołoceniem z owoców, przed pozostaniem „płaczem krwi", niewyraźnym i mętnym, pulsowaniem, pozbawionym już sensu, bo owoców, ten lęk okrutny, gdy po napisaniu wiersza, zostaje się sobą i tylko sobą — jakże dobrze znany jest poetom, zwłaszcza tym „oschłym" i „trzeźwym", dla których twórczość jest jedyną możliwością zrealizowania pewnych uczuć, niedostępnych im w życiu.

Wielkiej i niezaprzeczalnej piękności tego zbioru można by tylko zarzucić tu i ówdzie zbytnie zagęszczenie mroków, nadmierne wyszukanie peryfraz (jak np. „pora, gdy u nas brak przepiórkom celu" zamiast „jesień"), wreszcie zbyt frazeologiczny klasycyzm takich powiedzeń, jak „na obliczu jawi się mądra słodycz" albo „mam chłód wobec uśmiechu i uśmiech dla chłodu". Na ogół poezja ta nie daje nam krótkich spięć zachwytu, lecz prowadzi nas łagodnymi wyżynami i ukwieconymi ścieżkami w dziedzinę spokojnej harmonii.

ARTUR SANDAUER

*) Adolf Sowiński: „Gospoda zmierzchu". Wyd. J. Mortkowicza

jest żyć na tym świecie.

Wyobrażam sobie minę p. Wańkowicza, gdy czytać będzie ostatnie moje uwagi „żydowskie" na marginesie tej naprawdę fascynującej książki. Żyd musi zawsze pisać o kwestii żydowskiej, chociaż omawiana książka bezpośrednio jej nie porusza. Ale niestety tak już bywa, że recenzent żydowski zauważy kwestię żydowską, poruszoną chociażby tylko mimo woli. Niestety te nasze uwagi będą tym razem nieco gorżkie... Zauważyliśmy mianowicie pewne wybryki wielkopańskiej lekkomyślności, które nas po prostu dziwią. W posłowiu książki, poświęconym rozgrywce między wolnością a dyktaturą znajdujemy np. taką pikanterię: „Mosdorf pisze, że Polskę upadku wziął w monopol przywilej szlachecki, sprzymierzony z Żydem. Czy ta polska anarchia nie jest czasem wytworem tej spółki". Nie mam pretensji do p. Wańkowicza, że Żydów koniecznie pisze przez małe „ż", interesuje mnie tylko ta spółka żydowsko - szlachecka, wytwarzająca anarchię w Polsce. Stwierdzamy, że p. Wańkowicz wprawdzie ze znakiem zapytania, ale bądź co bądź przyjmuje, że taka spółka istnieje. Stwierdzamy to tylko, nie mając najmniejszej ochoty polemizowania z tym widmem upiornym. Z p. Mosdorfem w ogóle żaden żydowski publicysta nie polemizuje, ale dziwi nas ta solidarność p. Wańkowicza z tym publicystą o wyraźnej złej woli.

W innym znowu miejscu pisze autor „Sztafety", że w Poznańskim, które nie ma Żydów nastąpiło zaufanie do polskiej waluty prędzej, niż w innych częściach kraju. Albo jak wam się podoba epizod z „żydkiem borysławskim" Abrahamem Schreinerem, który z mulistej masy ziemi, przesiąkniętej ropą, lepił kulę, przetykał przez tę kulę knot i zapalał... „Schreiner nawet się schytrzył, coś jakoś nie co odczyszczać — dosyć, że poczęto od niego nabywać naftę, którą zapalano jako sygnały kolejowe". Wynikałoby więc z tego, że pierwszym pionierem destylacji nafty był właśnie „żydek borysławski" Abraham Schreiner, od którego pomysł wziął prowizor Łukasiewicz. Ale tan „żydek" chciał zarobić na tym pieniądze, chciał z nafty produkować spirytus. No dobrze, ale czy Łukasiewicz nie chciał zarobić pieniędzy? A mimo wszystko autor traktuje go z pietyzmem, jako pioniera polskiego przemysłu naftowego.

Są to doprawdy drobne tylko usterki, jakżeż jednak wymowne. Cytujemy je tylko, by wykazać, jak nawet ludzie tej miary co p. Wańkowicz piszą o kwestii żydowskiej...

M. KANFER

Niemcom litewskim nie wolno nosić uniformów

Kowno 3. 3. (R) „Laikas" donosi, że min. spraw wewnętrznych nie zgodziło się na założenie w łonie „Kulturverbandu" Niemców na Litwie organizacji „Ordnungsdienstu", jak również nie pozwoliło Niemcom na noszenie uniformów. Jak wiadomo, Niemcy na Litwie zrzeszyli się również w związek „Kulturverband".

Zgon odkrywcy grobu Tutankhamena

Londyn 3. 3. PAT. Zmarł tu wczoraj wieczorem słynny angielski egiptolog Howard Carter. Zmarły liczył lat 66. W roku 1922 Howard Carter wraz z nieżyjącym już Earl of Carnarvon odkrył grobowiec Faraona Tutankhamena.

Patriarcha Aleksandrii umarł

Aleksandria, 3. 3. (R) Grecki patriarcha Aleksandrii Mikołaj 5-ty zmarł nocy dzisiejszej.

Zbiorowy protest wobec władz japońskich

Szanghaj 3. 3. PAT. Brytyjski i francuski konsulowie generalni w Tientsinie złożyli wobec władz japońskich energiczny protest przeciwko ustawieniu barykad wokół brytyjskiej i francuskiej koncesji. Podobny protest złożył amerykański konsul w Tientsinie.

TEKA HABIMOWSKA BERA HOROWITZA

Będąca już od dawna u Bera Horowitza „w tece" teka habimowska ujrzała światło dzienne. Na kilkunastu kartonach mamy tu różne kreacje „Dybuka" gdzieś z pogranicza zakulis i sceny. Ber Horowitz nie wysuwa kreacji kosztem aktora, i od-



wrotnie. wobec dużej dyscypliny scenicznej, jaka panuje we wspomnianym teatrze, i jego dążności do czystej bezwzględnej obiektywizacji, trudno przyszło wyłuskać spod maski i gry — samego aktora. Ale Ber Horowitz ma żywy stosunek do obu. Chciał dać teatr i zespół Człowieka i maskę. Poza osobisty ruch na scenie i towarzysza, z którym za kulisami prawiło się o rzeczach bliskich i dalekich.

Odczuwaliśmy najczęściej maski habimowskie jako mury nie do przebicia. Miały coś ze skorupiastości stałego i fatalistycznego wyrazu. Zdawały się zawsze mówić: trudno człowiekowi wyjść z własnej skóry i własnego losu. Dramat — to właśnie żmudna i niebezpieczna próba tego wyjścia, o tylu wstrząsach i prawdopodobnej przegranej. W masce dramat zostawia tylko brózdę, jak rzeka w skale. Gra sceniczna nie była bowiem dla nich dostawą chwilowych i przelotnych wrażeń, lecz głębokim rozrachunkiem z przeznaczeniami, w znaczeniu antycznym.

Pamiętamy zarazem, jak każdy z nas szukał osobistego kontaktu z aktorami Habimy, których życie poza teatrem zdawało się być jego przedłużeniem i uzupełnieniem. Naprowadzała na to nie tylko świadomość ich rodowodu z teatru Stanisławskiego, gdzie do gry przygotowywano się samym pełnym życiem. Wiedzieliśmy ponadto, że ich praca teatralna była konspiracją, artystycznym „spiskiem" przeciw burzliwemu okresowi, kiedy to „silent musae"... Powstała koło nich atmosfera czci i przywiązania, wdzięczności za czysty stosunek do pracy, nie zmąconej małymi próżnościami i ambicjami, tak — zdawałoby się — nieodłącznymi od teatru.

Ber Horowitz daje nam w swojej tece kreacje i aktorów. Daje nam właśnie atmosferę Habimy. Aktorzy „pozowali" mu za kulisami. Pozowali — do połowy; z wyraźnym zezem w stronę życia, z nalotem zakulisowej swobody i osobistego stosunku. Z autorem tej teki nie można bowiem inaczej. Zdaje on sobie dobrze sprawę, że gra — to opalizacja, to migotanie różnymi warstwami osobowości nabytej i własnej; nikt nie odgrywa Hamletów bez osobistego pokrycia, a teatr stałby się może podwójnie ciekawym gdyby w jego kulisy wedrzeć się mogły czasem za kulisy, w jego grę — luźne strzępki życiowe, kojarzące się i wplątujące w każdy jej bieg. Forma Bera Horowitza — zarówno w poezji jak i rysunku — nie jest nigdzie szczelna i zatrzaśnięta. Nie jest ostateczna i nie odcina się bezwzględnie od owej masy nieforemnego i przypadkowego życia. Chce z nim być w ciągłym kontakcie i zaprasza je niejako w siebie. Do rysunku można dodać napis, liścik nawet, można go uzupełnić anegdotą, — bo dużo satysfakcji czerpie artysta z okoloczności tych prac, stąd, że każda z nich miała swoje otoczenie, swój krąg mniej lub więcej przypadkowych spraw; życie toczy się ciągle i bez przerwy, a rysować można tylko poszczególne fazy jego nurtu; czerpiemy więc jak najwięcej, nie dbając zanadto o dobór i zbieżność.

Znajdujemy w tece Horowitza wszystkie znane nam dobrze role z Dnbyka. Rowinę, Czemeryńskiego jako cadyka, Gnesina w roli Sendera, Kitaja jako Meszulacha, Rubinsteina w roli teścia, Frydlanda jako Chonena i Gabego. Serię batlanów i żebraków, — drużki, przyjaciółki, mełameda i płaczkę. Twarze rozpromienione, obok pokracznych, rytm weselny obok kalectwa, mistykę obok rodzajowości i soczystego realizmu. Każdego ze swoim gestem i wyrazem najtypowszym. Wśród tylu momentów wspaniałych, niełatwo było się zdecydować na najtrafniejszy i dla danego charakteru najistotniejszy. W charakteryzacji swojej aktorzy Habimy dawali wyrazy spotęgowane, obliczone nie na działanie indywidualne, lecz zbiorowe; brzydota pewnych twarzy doprowadzana była do absurdu po to, by w skłębionej gromadzie nie zagubiły się lecz dorzuciły do niej plamę jaskrawą i następną, nie wyrzekają się swojego drażliwego istnienia. Gwałtownie miały się od tego odcinać postacie jasne, i dla jasności swojej — przez wielu — znienawidzone. Nagle musiały przechodzić fazy kultu we fazy wstrętu.



„Wszystkie te przejścia i załamania podchwytuje Ber Horowitz w swojej tece, która zbliża nam bardziej jeszcze i tak już nam bliską atmosferę Habimy, jej teatru i życia, etapów i wędrówki.

W. H.

Szajka fałszerzy pieniędzy

Kair 3. 3. (R) Policja tutejsza wpadła na trop bandy fałszerzy pieniędzy, w posiadaniu których znaleziono fałszywe banknoty na sumę 40 tys. funtów szterlingów. Jak się zdaje aresztowani są członkami rozgałęzionej szajki fałszerzy pieniędzy. Przewidziane są dalsze aresztowania.

§ PRAWO I ŻYCIE §

SCALONY PODATEK OBROTOWY

Od jakich artykułów pobiera się scalony podatek obrotowy?

Nowa ustawa o podatku obrotowym podobnie jak i dawna ustawa o p. p. p. wprowadza scalony podatek obrotowy dla pewnych rodzajów towarów, upoważniając Ministra Skarbu do wydania odpowiednich rozporządzeń normujących ten podatek. Minister Skarbu na podstawie tego upoważnienia ustawowego, wydał kilka rozporządzeń o poborze scalonego podatku przemysłowego, które ogłoszone zostały w lutym br. a weszły w życie z dniem 1 stycznia 1939.

Scalony podatek obrotowy pobiera się od wszelkich faz i rodzajów obrotów odnośnie do następujących artykułów: cementu, cukru, piwa, napojów winnych, araku, rumu, likieru, koniaku i innych wódek gatunkowych octu, kwasu octowego, drożdży, wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego, artykułów Państwowego Monopolu Spirytusowego soli kuchennej, kąpielowej, bydlęcej, rybackiej i przemysłowej, wprowadzonych do obrotu przez Polski Monopol Solny, losów loterii, urządzanych przez Polski Monopol Loteryjny oraz zapałek.

Kto obowiązany jest opłacać scalony podatek obrotowy?

Scalony podatek obrotowy od cementu i cukru obowiązane są opłacać te osoby, które produkują cement, lub cukier we własnych zakładach przemysłowych (w cementowniach, lub cukrowniach) oraz te osoby, które oddają obcym zakładom przemysłowym surowce do przerobu na cement lub cukier.

O ile chodzi o scalony podatek obrotowy od sprzedaży: piwa, napojów winnych, wódek gatunkowych, octu, kwasu octowego i drożdży, to podatek ten winny opłacać następujące osoby: Podatek od artykułów, wytwarzanych na terytorium Państwa Polskiego, mają opłacać producenci, wytwarzający te artykuły, do których zalicza się również osoby, produkujące te artykuły z cudzych materiałów na rachunek trzecich osób (z wyjątkiem octu spirytusowego, od którego scalony podatek obrotowy płaci Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego), a podatek od artykułów, importowanych do kraju, winny opłacać te osoby, które opłacają od tych artykułów cło, podatek spożywczy — lub opłatę monopolową.

Od sprzedaży wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego, Państwowego Monopolu Spirytusowego soli, wprowadzonej d obrotu przez Polski Monopol Solny, oraz losów loteryj, urządzanych przez Polski Monopol Loteryjny, scalony podatek obrotowy opłacają wymienione monopolowe przedsiębiorstwa państwowe. Wreszcie scalony podatek obrotowy od zapałek opłacać ma Spółka Akcyjna do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapałczanego

Co obejmuje scalony podatek obrotowy?

Co się tyczy scalonego podatku obrotowego od cementu i cukru, to podatek ten obejmuje 1) wszystkie fazy obrotów cementem i cukrem w stanie nie przerobionym od cementowni, względnie cukrowni aż do konsumenta, przez którego rozumie się również nabywcę przerabiającego, albo zużywającego nabyty cement wzgl. cukier, 2) a ponadto obrouzyskane z prowizji i innych wynagrodzeń za czynności komisantów, agentów, lub pośredników przy sprzedaży cukru lub cementu w stanie nieprzerobionym. Zaznaczyć należy, że scalony podatek obrotowy nie obejmuje jedynie fazy obrotów, powstałej ze sprzedaży cukru przez cukrownię innym cukrowniom, w celu przerobu na cukier wyższego gatunku.

Przy artykułach takich, jak piwo, napoje winne wódki gatunkowe, ocet, kwas octowy i drożdże — o ile są wyprodukowane w kraju — scalony podatek obrotowy obejmuje również wszelkie fazy obrotu tymi artykułami w stanie nieprzerobionym od wytwórcy do konsumenta, a przy artykułach tych importowanych zzagranicy, lub z obszaru Wolnego Miasta Gdańska podatek ten obejmuje wszelkie fazy obrotu w stanie nieprzerobionym aż do otrzymania tych artykułów przez konsumenta, przy czym zarówno przy produkcji tych artykułów w kraju, jak i przy imporcie ich z zagranicy, za konsumenta uważana jest ta osoba, która naby te artykuły przerabia, lub zużywa.

Przy artykułach monopolowych przedsiębiorstw państwowych scalony podatek obrotowy obejmuje wszystkie fazy obrotów tymi artykułami w stanie nieprzerobionym, oraz obroty, osiągnięte z prowizji i innych wynagrodzeń za czynności komisantów ajentów, lub pośredników przy sprzedaży tych artykułów.

Stawki scalonego podatku obrotowego

Stawki scalonego podatku obrotowego przy niektórych artykułach, podlegających scalonemu podatkowi obrotowemu, zostały obecnie podwyższone. I tak scalony podatek obrotowy od cementu — wynosi obecnie 4 procent, od obrotu, osiągniętego przez cementownię ze sprzedaży cementu, podczas gdy dotychczas wynosił tylko 3,8 procent. — Scalony podatek obrotowy od cukru wynosi obecnie 5,25 procent a dotąd wynosił tylko 5 procent od obrotu osiągniętego przez cukrownię ze sprzedaży cukru.

Stawki scalonego podatku obrotowego dla następujących artykułów: piwa, napojów winnych, wódek gatunkowych, octu, kwasu octowego i drożdży nie uległy żadnej zmianie.

Przy artykułach monopolowych przedsiębiorstw państwowych scalony podatek obrotowy wynosić będzie obecnie dla wszystkich tych artykułów 6.8 proc. od całkowitej sumy prowizji (rabatu, różnicy ceny towaru itd.) udzielonej przy sprzedaży artykułów Polskiego Monopolu Tytoniowego, Państwowego Monopolu Spirytusowego, soli, oraz losów Polskiego Monopolu Loteryjnego. Przy sprzedaży zapałek scalony podatek obrotowy wynosi 35 zł. od jednego miliona zapałek normalnych, a 43,80 zł — od wszelkich innych.

Wymiar ogólnego podatku obrotowego a — obrót artykułami scalonymi

Jeżeli kupiec prowadzi handel artykułami, podlegającymi scalonemu podatkowi obrotowemu, albo też trudni się jedną z innych faz obrotu tymi artykułami pomiędzy wytwórcą a konsumentem, to nie opłaca on podatku obrotowego od tych artykułów gdyż podatek ten został już opłacony we formie scalonego podatku obrotowego. Jeśli za tym kupiec prowadzi po za artykułami, podlegającymi scalonemu podatkowi obrotowemu, także inne artykuły, to przy wymiarze podatku obrotowego — władze skarbowe powinny wziąć pod uwagę jedynie obrót, osiągnięty ze sprzedaży artykułów — nie podlegających scalonemu podatkowi obrotowemu, natomiast powinny wyłączyć z obrotu ogólnego obrót, osiągnięty przy sprzedaży artykułów scalonych. Często w praktyce jednak Urzędy Skarbowe doliczają — zupełnie niesłusznie — do ogólnego obrotu także obrót, uzyskany ze sprzedaży artykułów, podlegających scalonemu podatkowi obrotowemu, co stanowi uzasadnioną podstawę do ewentualnego odwołania, ponieważ obrót takimi artykułami nie może być po raz wtóry opodatkowany.

Terminy płatności scalonego podatku obrotowego

Wszystkie osoby, obowiązane do płacenia scalonego podatku obrotowego (o których wyżej była mowa) opłacają scalony podatek obrotowy według stawek wyżej wyszczególnionych w terminach, — przewidzianych przez ustawę o podatku obrotowym dla płatności podatku obrotowego w ogóle: Mianowicie płatnicy, którzy są kupcami rejestrowymi, oraz ci, którzy prowadzą prawidłowe księgi handlowe, obowiązani są do dnia 25 każdego miesiąca wpłacić zaliczkę na podatek w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu ubiegłym, wszyscy inni zaś płatnicy obowiązani są płacić zaliczki kwartalne w wysokości 1/5 wymiaru za rok ubiegły. Co do przedsiębiorstw monopolowych — przewidziane są specjalne terminy, przy czym instytucje te uprawnione są do potrącania scalonego podatku obrotowego sprzedaży artykułów monopolowych.

Pobór scalonego podatku obrotowego przy przywozie z zagranicy

Przy imporcie z zagranicy następujących towarów: piwa, napojów winnych, wódek gatunkowych octu, kwasu octowego i drożdży — scalony podatek obrotowy pobiera się w Urzędach celnych równocześnie z należnościami celnymi, a o ile chodzi o przywóz tych artykułów z Wolnego Miasta Gdańska w urzędzie przekazowo odbiorczym równocześnie z należnościami celnymi, podatkiem spożywczym, lub opłatą monopolową — z tym, że rozporządzenie ministerialne przewiduje tutaj zwolnienia odnośnie do pewnych artykułów — przeznaczonych do oznaczonego w rozporządzeniu celu. Ten ,kto dopuszcza się uszczuplenia podatku obrotowego scalonego, pobieranego przy przywozie omawianych artykułów z zagranicy lub z obszaru Wolnego Miasta Gdańska, podlega karze grzywny w wysokości od 5—10 krotnej kwoty uszczuplonego podatku. Obroty, uzyskane z eksportu wspomnianych artykułów, są zwolnione od scalonego podatku obrotowego.

Jaki obrót przy artykułach scalonych decyduje o ulgach w świadectwach przem. na r. 1939?

O ile chodzi o kategorię świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw, prowadzących artykuły podlegające scalonemu podatkowi obrotowemu, to w razie ubiegania się o ulgowe świadectwo przemysłowe na rok 1939, bierze się pod uwagę całkowity obrót brutto za rok 1937, uzyskany zarówno z artykułów, podlegających scalonemu podatkowi obrotowemu, jak i z artykułów, niepodlegających temu podatkowi obrotowemu. W ten sposób dopiero suma wszystkich obrotów decydować będzie o kategorii właściwego ulgowego świadectwa przemysłowego.

Udowodnienie wysokości obrotu artykułami scalonymi

O ile chodzi o ustalenie przez władze skarbowe wysokości obrotu, podlegającego podatkowi scalonemu, w razie nieposiadania przez władze skarbowe odpowiedniego materiału, to wysokość obrotu może być ustalona na podstawie ksiąg handlowych, lub na podstawie oceny Urzędu Skarbowego, ewent. powziętej przy współudziale biegłych. Obroty ze sprzedaży artykułów, objętych scalonym podatkiem obrotowym, winny być w księgach wyodrębnione i odpowiednio udokumentowane, a jeżeli w księgach handlowych nie są one odrębnie wykazane, natenczas przedsiębiorstwa te obowiązane są po upływie każdego roku kalendarzowego w terminie do składania zeznań, przedstawić szczegółowe wykazy obrotów ze sprzedaży tych artykułów (okólnik Min. Skarbu z 25 lipca 1935 L. D. V. 18692/4/35).

Potrącenie należytości za świadectwa przem. na r. 1939 — a przedsiębiorstwa handlu artykułami scalonymi

Ponieważ w bieżącym roku obowiązują po raz ostatni świadectwa przemysłowe, a na podstawie przepisów nowej ustawy o podatku obrotowym część należytości za świadectwo przemysłowe ma być w roku bieżącym potrącona z podatku, przeto aktualną staje się obecnie kwestia, czy i jak ma być potrącona należytość za świadectwo przemysłowe w przedsiębiorstwach, prowadzących handel artykułami, podlegającymi scalonemu podatkowi obrotowemu. Otóż, jeżeli przedsiębiorstwo prowadzi oprócz artykułów scalonych także inne artykuły, to sprawa potrącenia należytości za patent jest zupełnie prosta i jasna, gdyż cenę tę potrąci się z podatku obrotowego należnego od innych artykułów.

Jeśli jednak przedsiębiorstwo prowadzi wyłącznie handel artykułami, podlegającymi scalonemu podatkowi obrotowemu, to sprawa tutaj komplikuje się, gdyż przedsiębiorstwo to jest w ogóle zwolnione od podatku obrotowego i skutkiem tego nie będzie z czego potrącić ceny świadectwa przemysłowego za rok 1939. Z drugiej zaś strony przed siębiorstwo to byłoby pokrzywdzone, jeśliby takie potrącenie u niego nie nastąpiło, podczas gdy u innych przedsiębiorstw to potrącenie będzie dokonywane. W interesie bardzo znacznej liczby płatników miarodajne władze skarbowe powinny wydać rozporządzenie, którejby sprawę tę wyjaśniło.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Duże ożywienie na rynku towarowym

Brak wielu towarów

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy gospodarczego)

Warszawa, 3. 3. (g. m.). Na rynkach towarowych zauważyć się daje duże ożywienie. Ukończone już zostały przygotowania do sezonu wiosennego, który zapowiada się b. pomyślnie. W szczególności przejawia się już obecnie duży popyt na artykuły konfekcyjne i włókiennicze. Popyt ten jest znacznie zwiększony w stosunku do rozmiarów z roku ubiegłego, conajmniej o 25—30 proc. W tym samym czasie jednak produkcja nie może wzrastać, albowiem stosowane są nadal duże ograniczenia w zakresie dewiz i kontyngentów przywozowych na surowce.

W tych warunkach zauważyć się daje brak wielu gatunków towarów, a nagromadzone zapasy towarów z roku ubiegłego, częściowo niemodne, zostają wysprzedane.

Tendencja cen jest mocna. Projektowana jest zwyżka cen, ale do niej zapewne nie dojdzie. Transakcje zawierane są na 30—90 dni, przyczem część należności uzyskiwana jest w gotówce.

Dość znaczne obroty wykazywały „białe tygodnie", szczególnie w zakresie wyrobów płóciennych i jutowych.

W ostatnich czasach rozwija się w Polsce b. pomyślnie produkcja lniana, a dzięki swej taniości wypiera ona nawet wyroby bawełniane i wełniane. Wyroby jutowe cieszą się też dobrym popytem.

Kredyt wekslowy w zakresie wyrobów lnianych wynosi przeciętnie od 30—90 dni, dla mocniejszych klientów od 60 do 90 dni, a dla słabszych klientów tylko 30 dni. Kredyt przy obrotach z jutą wynosi od 6 do 9 miesięcy.

W hurcie włókienniczym odczuwa się brak gotówki, zwłaszcza że nadchodzą protesty z prowincji, która odczuwa skutki panującej „atmosfery". Protesty te są wykupywane przez hurtowników.

Należy zauważyć, że specjalnie dużym powodzeniem w handlu włókienniczym cieszą się gatunki tańsze i że w roku bieżącym wieś partycypuje w bardzo słabych rozmiarach w zakupach wyrobów włókienniczych. Pomyślnie zapowiada się też sezon w zakresie skór i obuwia.

Szczególnie pomyślne widoki istnieją w branży żelazno-metalurgicznej, jako ściśle związanej z ruchem budowlanym i inwestycyjnym.

Kupiectwo tej branży żelaznej uskarża się na brak wielu gatunków towarów m. in. na brak dźwigarów, podkowiarek, żelaza kątowego, niektórych wymiarów bednarki i t. p. Na inne znów gatunki trzeba wyczekiwać całymi miesiącami. Warto zwrócić uwagę, że wszystkie cementownie wykorzystują obecnie swe zdolności produkcyjne do maksimum, przygotowując zapas cementu na sezon, jaki wkrótce się rozpocznie. Główne trudności w sezonie jesiennym roku ubiegłego w dostawie cementu powodowane były niemożnością wysyłek w terminach, żądanych przez odbiorców, na skutek trudności ekspedycyjnych. Uchronienie się od braków w sezonie jesiennym będzie możliwe tylko przy odbiorze większych ilości na początku sezonu i stałym uzupełnianiu zapasów w głównym sezonie, przewidując wykonywanie w tym czasie zamówień w terminie 3—6 tygodni.

Wreszcie na rynku towarów kolonialnych import jest na ogół wystarczający na pokrycie bieżącego zapotrzebowania. W zakresie korzeni kontyngenty są b. szczupłe, lub nawet zauważyć się daje brak pewnych gatunków. Już od szeregu miesięcy odczuwany jest brak pieprzu na rynku krajowym, skutkiem szczupłości kontyngentu na ten artykuł, zarówno z Indii Holenderskich, jak i z Malai Brytyjskich. Natomiast kontyngent na ziele angielskie z Indii Brytyjskich Zachodnich i z Indii Holenderskich jest za duży i nie wykorzystany.

Sprawozdanie PKO z działalności w r. 1938

W tych dniach wyszło z druku „Sprawozdanie PKO z działalności za r. 1938" z które go dowiadujemy się ciekawych danych, dotyczących realizacji prac dokonanych w ub. r. przy pomocy kapitałów PKO.

Budownictwo miejskie, wiejskie oraz budownictwo o charakterze użyteczności publicznej zasiliła PKO kwotą zł. 35.092.000. Na kredyty rolne przeznaczono zł. 9.398.000. Urządzenia komunikacyjne sfinansowała PKO kwotą 12.098.000. Udział PKO w inwestycjach samorządowych wyniósł zł. 6.958.000.

Ogółem w r. 1938 sfinansowała PKO nowych inwestycji na łączną sumę zł. 67.112.000

Sporą sumę, bo zł. 520.000 przeznaczyła PKO na cele społeczne w formie bezzwrotnych subwencji. Ponadto zł. 100.000 ofiarowała PKO na Pomoc Zimową i zł. 100.000 na rzecz Kas Kredytu Bezprocentowego.

80-100 milion. zł. doprowadzone zostaną do naszego życia gospodarczego

Wyniki rejestracji mienia zagranicznego

Warszawa, 3. 3. (g. m.) W uzupełnieniu naszych informacji, podanych już w „Nowym Dzienniku", a dotyczących wyników rejestracji mienia obywateli polskich zagranicą, należy zauważyć, że ostatnio Bank Polski zakończył swe prace, związane z zestawieniem wyników tej rejestracji.

Bank Polski rozpoczął już wypłatę z tytułu zgłoszonych do rejestracji dewiz. Osoby, zgłaszające dewizy, obowiązane były, jak wiadomo, — postawić do dyspozycji Banku Polskiego kapitały posiadane zagranicą i w związku z tym osobom tym Bank Polski wypłacił już kilkadziesiąt milionów złotych.

Poza sumą postawioną do dyspozycji rejestrujących przez Bank Polski, w wyniku omawianego zarządzenia, cały szereg osób zgłosił w bankach dewizowych sprzedaż dewiz posiadanych za granicą. Z tytułu tych zgłoszeń banki prywatne wypłaciły obywatelom polskim kwotę ok. 25 mil. zł. Łącznie z sumami, wypłaconymi przez Bank Polski lub postawionymi do dyspozycji właścicieli dewiz zagranicznych, według szacunków, do życia gospodarczego doprowadzono około 80 mil. złotych nowych kapitałów.

Jest to tylko częściowy efekt zarządzonego rejestru mienia zagranicznego, gdyż obejmuje on tylko jedną grupę wartości rejestrowanych, t. j. dewizy i wkłady, posiadane przez obywateli polskich w bankach zagranicznych. Ten dział rozrachunków nie został jeszcze definitywnie ukończony, gdyż w wyniku zgłoszeń rejestracyjnych, łącznie z dobrowolną sprzedażą dewiz w okresie trwania rejestracji można stwierdzić, że wkłady w bankach zagranicznych obywateli polskich, znajdujące się poza granicami państwa, przekroczą łącznie sumę 100 miln. zł.

Drugą grupę wartości zarejestrowanych stanowią zagraniczne papiery procentowe i dywidendowe. Według przewidywań koł finansowych ta grupa mienia zarejestrowanego nie będzie dużo mniejsza od grupy poprzednio omawianej. W stosunku do zarejestrowanych zagranicznych papierów procentowych i dywidendowych Bank Polski ograniczył się na razie do podsumowania globalnej cyfry zgłoszeń, przesyłając odpowiednie zestawienie do Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu.

Zgodnie z zarządzeniem rejestracyjnym, Bankowi Polskiemu przysługiwać będzie prawo zażądania od właścicieli zgłoszonych papierów złożenia cesji ewentualnie upoważnienia na sprzedaż tych walorów. Na razie jednak w stosunku do tej grupy mienia rejestrowanego nie zostały podjęte jeszcze żadne kroki. W chwili obecnej upłynnianie tych majątków i wprowadzenie ich do krajů nie zostało jeszcze rozpoczęte.

Obecnie w Ministerstwie Skarbu rozważane są sposoby, jakie będą ewentualnie zastosowane dla doprowadzenia mienia zagranicznego do naszego życia gospodarczego.

Trzecią, najpoważniejszą grupę, stanowi rejestracja majątków nieruchomych, a więc domów, fabryk i udziałów (fabrycznych) przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych itp., położonych poza granicami Polski. W stosunku do tej grupy mienia zarejestrowanego wydano jedynie zarządzenia natury porządkowej, mające na celu zapewnienie normalnego funkcjonowania przedsiębiorstw w związku z obowiązującymi ograniczeniami dewizowymi. Dotyczą one sposobu dysponowania dochodem, uzyskanym za granicą, ponoszenia świadczeń itp. Ta grupa zgłoszonego mienia będzie ze względu na swój charakter najpóźniej doprowadzona do naszego gospodarstwa.

Dziś jeszcze nie można stwierdzić, czy polityka rządu pójdzie po linji przymusowego likwidowania zagranicznych majątków nieruchomych, czy też ograniczy się do obowiązku doprowadzenia do Polski zysków, osiąganych z pracy zagranicznych przedsiębiorstw i z nieruchomości.

Będzie to zależało od wielu czynników, zarówno natury gospodarczej, jak i pozagospodarczej. Przy obecnym układzie stosunków, gdy nie zajdą zakłócenia pod względem politycznym i gospodarczym w układzie międzynarodowym i wejdziemy w fazę bliższej współpracy w zakresie finansowym między niektórymi państwami, a przede wszystkim Anglią, a Polską, druga koncepcja ma więcej widoków realizacji.

Na rynkach rolnych bez zmian

Na ważniejszych rynkach zbożowych zmiany są nieznaczne. Zwraca jedynie uwagę, że na rynkach północno - amerykańskich panuje znacznie mocniejsza tendencja, aniżeli na europejskich, gdzie nastąpił nawet pewien spadek notowań. W Buenos Aires — bez zmian, pszenica od kilku tygodni notowana jest stale według kursu minimalnego (urzędowego), tj. 7 pes. za 100 kg. W zakresie żyta sytuacja jest wyraźnie niepomyślna, gorsza, niż w zakresie pszenicy.

Na rynku krajowym w tygodniu ubiegłym notowania doznały pewnej poprawy. Zwyżkowała cokolwiek pszenica, wyraźnie poszedł w górę jęczmień (browarny i przemiałowy), a tu i ówdzie żyto oraz owies. Odpowiednio też zdrożały i mąki oraz otręby pszenne. Z innych ziemiopłodów zwyżkowały rzepaki, wyka i peluszka oraz gryka, pozostałe przeważnie bez zmian. W miarę zbliżania się do wiosny wzrośnie zapewne zapotrzebowanie ze strony gospodarstw rolnych na materiał siewny, zarówno zbóż, jak zwłaszcza ziemiopłodów pastewnych, traw, koniczyn itp. Nie wyklucza jest i pewna ich zwyżka.

Na rynku zwierząt rzeźnych tendencja uległa

dalszemu wzmocnieniu. Zwyżkowało zarówno bydło, jak zwłaszcza trzoda chlewna we wszystkich sortymentach. Jedynie cielęta skutkiem znacznej podaży lichego towaru rzeźnego z gospodarstw drobnych nadal zniżkowały. Nie wpływa to wiele na sytuację tego rynku, ponieważ cielęta nie przekraczają 10 proc. żywej wagi doprowadzanych do rzeźni zwierząt. Zwraca też powszechną uwagę znaczna poprawa jakości sprzedawanych zwierząt, co się tłumaczy taniością zboża oraz obfitością wszelkich pasz słomistych.

Również poprawa nastąpiła na rynku masła, które podniosła się o 20 groszy na 1 kg. Tłumaczy się to ożywienie eksportu, dzięki podniesieniu jakości wywożonego towaru. Jaja tanieją, jak zwykle zresztą na wiosnę, kiedy wydatnie wzrasta wiosenna podaż. Zaznaczyć wszakże należy, że na rynku widzi się przeważnie towar lżejszy, a więc tańszy. Natomiast jaja ciężkie i gwarantowanej świeżości są poszukiwane, co się tłumaczy dużą konsumcją gospodarstw wiejskich na cele wylęgowe.

Sytuacja na rynku rybnym kształtuje się mocno, ceny ponownie zwyżkowały. Dla porównania warto zaznaczyć, że karp, główna ryba naszych rynków, jest obecnie o 0,50 zł. na kilogramie w hurcie droższy, niż przed rokiem. W detalu różnica jest znacznie większa. Tłumaczy się to dość umiarkowaną podażą, gdyż producenci liczą na duży popyt w okresie postu. Dowóz w ostatnim tygodniu do Warszawy wynosił 76 tys. kg. karpi, 35 tys. kg ryb rzecznych oraz 6 tys. kg ryby estońskiej (szczupaków i sandaczy). Na prowincji ryby również zdrożały, zwyżka jest więc dość powszechna.

Na rynku warzywnym panowała tendencja mocniejsza w zakresie warzyw zeszłorocznej produkcji, które już są na wyczerpaniu. Kalafiorów nie ma już zupełnie. Towar tegorocznej produkcji zaczyna pojawiać się w coraz większej ilości, ceny wszakże są jeszcze wysokie (zwłaszcza szczawiu i szpinaku). **Z. K.**

—oo—

Opłaty dla skarbowej komisji odwoławczej

Na skutek wystąpienia Związku Izb Przemysłowo - Handlowych postanowiło Ministerstwo Skarbu zamieścić w objaśnieniach na nakazach płatniczych na podatek obrotowy i dochodowy klauzulę z art. 108 par. 1 ordynacji podatkowej, zwracającej uwagę, że w razie nieuiszczenia przy złożeniu odwołania odnośnej opłaty, nie można liczyć na powiadomienie ze strony urzędu skarbowego o posiedzeniu Komisji Odwoławczej. — Klauzula ta zostaje umieszczona, ponieważ wielu płatników wskutek nieznajomości wymienionego przepisu nie uiszcza tej opłaty i w konsekwencji nie otrzymuje powiadomienia o posiedzeniu Komisji Odwoławczej, co uniemożliwia im udzielanie ustnych wyjaśnień na rozprawie wymienionej Komisji. Inowacja ta będzie zatem bardzo pożądana i należy liczyć, że Ministerstwo Skarbu uskuteczni swoje postanowienie z okazji wydrukowania nowej serii blankietów nakazów płatniczych.

INFORMATOR PRAWNICZY

„BE-HA-JASŁO“. 1) Siostra ma prawo domagać się zachowku. 2) Może Pan skompensować sobie wyłożone koszty leczenia zmarłej. 3) Trudno nam rozstrzygnąć, jaką kwotę ma Pan zapłacić w celu ugodowego załatwienia tej sprawy, gdyż każda ugoda zależy przecież wyłącznie od porozumienia się stron — przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu. W każdym razie w celu zorientowania Pana podajemy, że w myśl § 765 kodeksu cywilnego poaustriackiego zachowek dziecka wynosi połowę tego, co by mu przypadło według ustawowego następstwa w dziedziczeniu.

„JAGA“, CHRZANÓW: 1) Uważamy, że śmiało można prowadzić to przedsiębiorstwo i reklamować je w sposób w kartce opisany. 2) Nie widzimy podstawy, dla której by Urząd Skarbowy mógł domagać się wykupna drugiego świadectwa przemysłowego. 3) Zamówienia te można skierować do Krakowa.

„F. G., NOWY SĄCZ“: Przypuszczamy, że paczki te znajdują się w Urzędzie Celnym w Gdyni. Może się Pan tam zwrócić, a gdyby ich tam nie było, może Pan zwrócić się do Dyrekcji Ceł.

„LANDAU“: Jak już Pana w poprzedniej odpowiedzi naszej poinformowaliśmy w numerze z dnia 8. lutego 1939, — stoimy na stanowisku odmiennym, aniżeli stanowisko, zajęte przez Sąd Najwyższy we wspomnianym orzeczeniu. W tej materii nie znamy innych orzeczeń Sądu Najwyższego. Liczbę cytowanego orzeczenia Sądu Najwyższego podamy.

„P. KLINGER“: 1) Psma Pańskiego przed tym nie otrzymaliśmy. W każdym razie zaznaczamy, że odpowiedzi listownych nie udzielamy. 2) Przypuszczalnie w Katowicach nie będzie się Pan mógł osiedlić, gdyż jest to pas nadgraniczny.

„J. F. K.“: W sprawach tych prosimy zwrócić się o informację do Starostwa, ewentualnie do odnośnego biura podróży.

„WYPOŻYCZALNIA“. Rzeczywiście przyznanie świadectwa przem. IV. kategorii handlowej na rok 1939 jest dopuszczalne przy obrocie wypożyczalni, nie przekraczającym obrotu we wysokości 5.000 zł. Niemniej jednak Izba Skarbowa jest uprawniona do zezwalania na prowadzenie przedsiębiorstw za ulgowym świadectwem przem., chociaż nie zachodzą wszystkie warunki potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstwa na podstawie ulgowego patentu. W praktyce jednak wypadki te są rzadkie, by Izba Skarbowa skorzystała z tego uprawnienia.

„STROSKANY A.“: 1) Niestety, nie możemy na to nic poradzić. Zawarcie umowy o sprzedaż wyrobów tytoniowych zależy wyłącznie od decyzji Polskiego Monopolu Tytoniowego. 2) Należy wykupić świadectwo przemysłowe czwartej kategorii handlowej, gdyż wykupno patentu takiego jest dopuszczalne przy podanym przez Pana obrocie.

(Ciąg dalszy „Informatora Prawniczego“ ukaże się w numerze jutrzejszym.)

Import jest pożyteczny

stwierdza min. Roman

Onegdaj w Warszawie w sali Resursy Kupieckiej odbyło się otwarcie konferencji importowej. Konferencję otworzył Prezes Rady Handlu Zagranicznego, sen. C. Klarner, stwierdzając, iż życie gospodarcze oddawna już odczuwało potrzebę gruntownego przestudiowania struktury i dróg importu polskiego, oraz opracowania konkretnego programu w tej dziedzinie.

Program taki powinien wyłonić się z obecnych obrad.

Chwila obecna jest bardzo stosowna dla jego wypracowania, z jednej bowiem strony państwo, poprzez reglamentację towarową i zwłaszcza dewizową, dysponuje praktycznie nieograniczonymi środkami przymusu w zakresie dróg handlu zagranicznego, z drugiej zaś strony układ stosunków w handlu światowym, trudności zbytu, które wystąpiły z nową siłą po okresie minionej poprawy z r. 1937 ułatwiają nakłonienie naszych dostawców do większego respektowania interesów Polski. Wreszcie nie bez znaczenia wydaje się fakt, że postęp uprzemysłowienia Polski i trwająca w związku z tym wysoka konjunktura dla importu czynią sprawę programu importowego konkretniejszą i bardziej bliską realizacji.

P. min. Roman, obejmując na prośbę prezesa Klarnera przewodnictwo zebrania, wygłosił przemówienie, w którym m. in. powtórzył wyrażony już w Sejmie pogląd, że nowa t. zw. autarkia, to jedynie dążenie do jak najbardziej wszechstronnego rozwoju i maksymalnego wykorzystania wszystkich sił twórczych kraju, a nie jakaś doktrynerska walka z obrotem zagranicznym.

W dalszym ciągu przemówienia p. min. Roman powiedział:

„Odrzucam więc pogląd, jakoby import stanowił malum necessarium, jakoby stanowił on niepożądany ciężar dla gospodarstwa narodowego, jakoby należało dążyć do utrzymania go w minimalnych rozmiarach, stosując doń tylko defensywne środki polityczno - gospodarcze. Także ustosunkowanie się do importu winno mieć miejsce w chwilach wyższej konieczności, a więc naprzykład w momencie wojny, i dlatego, jak powiedziałem w Sejmie, polityka gospodarcza musi dążyć do stworzenia stanu potencjalnej samowystarczalności. Dla warunków normalnych stawiam natomiast tezę, że import narówni z innymi funkcjami gospodarczymi, a zwłaszcza narówni z eksportem, może i musi być czynnikiem wzmagającym dynamikę rozwojową gospodarstwa narodowego“.

Omawiając cele konferencji importowej, min. Roman podkreślił, że prace te skoncentrować się powinny na oceanie problemu pod kątem długofalowych potrzeb i interesów gospodarstwa narodowego. Konkretyzując to stanowisko, min. Roman zwrócił się do zebranych z prośbą o opracowanie wniosków, zmierzających do: zabezpieczenia ciągłości i trwałości importu na wypadek przeszkód i zaburzeń zarówno gospodarczych jak pozagospodarczych; ubezpośrednienia importu; uzyskania najniższych cen, najniższego transferu i najdogodniejszych warunków kredytowych; przejmowania w ręce polskie pomocniczych funkcyj handlowych, jak transport, ubezpieczenie, spedycja, maklerstwo, obsługa bankowa itp.; wreszcie do tworzenia w kraju poważniejszych zapasów towarowych.

Ponadto p. minister zaznaczył, że byłoby również pożądanym zajęcie się sprawą zasad właściwego wykorzystania renty kontyngentowej.

Po przemówieniu min. Romana wygłoszone zostały trzy referaty, a mianowicie: prezesa dr St. Waschko na temat struktury i dróg reformy przywozu polskiego, dyr. Lastovitschki w sprawie obsługi finansowej przywozu i p. Wincentego Bartosiaka na temat metod i środków przejmowania pomocniczych funkcyj handlowych.

Polska przed wielką ofensywą eksportową

Konferencja Min. Przemysłu i Handlu

Warszawa 3. 3. (g. m.) Jak się dowiadujemy, natychmiast po zakończeniu konferencji importowej i ustaleniu wytycznych w tym zakresie, podjęta będzie przez polskie czynniki miarodajne w porozumieniu z kołami gospodarczymi wielka akcja w zakresie wzmożenia eksportu polskiego. Pozostaje to w ścisłym związku z odbytą w Warszawie pod przewodnictwem Ministra Przemysłu i Handlu p. Romana w obecności pp. wiceministrów: Skarbu Kożuchowskiego i Przemysłu i Handlu Sokołowskiego oraz szeregu wyższych urzędników centralnych resortów gospodarczych, konferencją w sprawie wywozu artykułów przemysłowych w r. 1939-40.

Na konferencji tej wygłoszone zostały referaty generalne oraz na tematy branżowe, a mianowicie: eksportu hutniczego i metalowo przetwórczego, drzewnego, chemicznego, włókienniczego i innych artykułów.

Wnioski w tej mierze opracowywane są przez Min. Przemysłu i Handlu i uzgadniane zostaną z pozostałymi resortami gospodarczymi, a przede wszystkim z Min. Skarbu.

Od egzekucji powinny być także zwolnione wkłady w bankach prywatnych

Warszawa 3. 3. (g. m.) Izba Sosnowiecka, należąca do najruchliwszych izb przemysłowo-handlowych, podjęła b. ciekawą inicjatywę w sprawie zwolnienia od egzekucji wkładów oszczędnościowych w bankach prywatnych.

Chodzi o to, że oszczędności do 2.500 zł. lokowane na książeczki oszczędności w Banku Rolnym, Pocztowej Kasie Oszczędności, Banku Gospodarstwa Krajowego i Komunalnych Kasach Oszczędności — nie podlegają zajęciu.

Przywileju tego rodzaju nie posiadają banki prywatne i spółdzielcze. Ochroną oszczędności przed zajęciem, zwłaszcza dla szerokich rzesz oszczędzających, jest dużym bodźcem zachęcającym do lokowania sum w instytucjach, posiadających przywilej odnośnie niezajmowania oszczędności. Odbić to się musi z kolei na stanie oszczędności w bankach prywatnych. Nie tylko jednak drobne oszczędności pod przywilej ten mogą się chronić. Robić to mogą także kapitaliści więksi, rozdzielający swoje kapitały na drobne pozycje oszczędnościowe do 2.500 zł. drogą lokowania ich w różnych instytucjach np. w poszczególnych K. K. O., których w Polsce jest około 360. Z uwagi na to, że uprzywilejowanie co do niezajmowania oszczędności nie jest podmiotowe, lecz przedmiotowe, uchylanie się nawet większych kapitalistów od egzekucji jest możliwe.

Zdając sobie z jednej strony sprawę z tego, iż naszemu płochemu elementowi oszczędzających należy zapewnić możliwie duże bezpieczeństwo, z drugiej zaś mając na uwadze, iż niesłusznym jest, aby wkłady oszczędnościowe w bankach prywatnych były gorzej traktowane niż w instytucjach publicznych, Izba Sosnowiecka podjęła akcję zmierzającą do przyznania wspomnianego przywileju egzekucyjnego wkładom oszczędnościowym do zł. 2.500 także w bankach prywatnych.

KRONIKA

MARZEC	Wschód słońca 6 g. 04 m
4	Zachód słońca 16 . 09 m
SOBOTA	13 Adar 5699

Wiceprezydent dr Klimecki pozostał z całego prezydium miasta

W prezydium miasta Krakowa zasiada obecnie jedynie wiceprezydent dr Stanisław Klimecki, który pełni obowiązki prezydenta miasta. Wakują natomiast reszta stanowisk w prezydium miasta.

I tak obok opróżnionego stanowiska prezydenta, nie jest również obsadzone stanowisko drugiego wiceprezydenta. Po ustąpieniu dr Radzyńskiego obowiązki jego przejął ławnik min. inż. Dudek. Obecnie kadencja ławnika min. Dudeka zakończyła się, nowy Zarząd Miejski przejął agendy, tak, że min. Dudek nie prowadzi więcej agend wiceprezydenta miasta.

Wytworzył się więc taki stan rzeczy, że wszystkie agendy prezydium miasta spoczywają w rękach wiceprezydenta dr Klimeckiego. Stan ten może ulec zmianie w dniu 15 marca, o ile Rada Miejska dokona wyboru prezydium miasta. O ileby natomiast Rada Miejska nie wybrała prezydium miasta, co pociągnęłoby za sobą konieczność nominacji komisarycznych, to stan obecny może jeszcze potrwać jakiś czas.

Wysokie odznaczenie wojewody krakowskiego

Wojewoda krakowski dr Tymiński został odznaczony wielkim krzyżem orderu Korony Włoskiej.

Tydzień Akademika żydowskiego

Tydzień Akademika Żydowskiego zorganizowany przez Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie przy współudziale Komitetu Obywatelskiego ma za zadanie umożliwić niezamożnej żydowskiej młodzieży akademickiej kontynuowanie wzgl. ukończenie studiów.

Warunki, wśród jakich żyje i uczy się duża część studentów żydowskich, są tego rodzaju, iż wymagają one jak najszybszej pomocy ze strony społeczeństwa żydowskiego.

Niedostateczne odżywianie, anormalne warunki mieszkaniowe, ciągła obawa skreślenia z listy studentów z powodu zalegania z opłatą czesnego stwarzają atmosferę, w której nie może być mowy o normalnej nauce.

Cyfry statystyczne wykazujące duży wzrost skłonności do chorób gruźliczych wśród żydowmłodzieży akademickiej dosadnie obrazują ciężkie położenie tej młodzieży.

W tej sytuacji zwracamy się z gorącym apelem do społeczeństwa żydowskiego o pomoc dla żydowskiego akademika. Wszelkie ofiarowane sumy na rzecz Tygodnia Akademika Żydowskiego należy przesyłać na konto PKO 400.400.

Konkurs krasomówczy

Staraniem Biblioteki Prawników-Żydów U. J. przy tłumnym udziale publiczności odbył się w ubiegły czwartek w reprezentacyjnej sali Żydowskiego Domu Akademickiego konkurs krasomówczy. Jury konkursu stanowili pp. Dziekan Wydziału Prawa U. J. Dr. Władysław Wolter, Prof. Dr Stefan Grzybowski, s. s. o. Dr Auber, Mec. Dr Wilhelm Goldblatt i Dyr. Zygmunt Hochwald. Tematem konkursu była sprawa Nory Helmer według dramatu Ibsena „Nora, czyli Dom Lalki".

Po dłuższej naradzie Przewodniczący Sądu Konkursowego Dziekan Prof. Dr Wolter podkreślił znaczenie naukowe i krasomówstwo urządzonej imprezy, po czym rozdzielono nagrody w postaci cennych dzieł prawniczych, ofiarowanych przez księgarnię Dra Seidena i Frommera. Pierwszą nagrodę otrzymał p. Lesner, który wygłosił piękne przemówienie oskarżycielskie, nacechowane gruntowną znajomością prawa karnego, drugą nagrodę p. Haber za piękną mowę obrończą, wygłoszoną pięknym językiem i rzetelną swadą. Dalsze nagrody uzyskali mgr. Zimmer, który wygłosił mowę oskarżycielską, ujętą w zwięzłą formę prawniczą, p. Scheinowitz, który wszechstronnie ujął zagadnienie prawniczo i literacko, oraz p. Schanzer, który w oskarżeniu podkreślił dosadnie momenty socjalne sprawy i p. Weiss, którego przemówienie stało również na wysokim poziomie. Publiczność przyjęła przemówienia gorącymi oklaskami.

Sensacyjne aresztowanie w Krakowie

W październiku ub. roku został zamordowany w Krakowie Bazyli Moroz, robotnik zakładów kanalizacyjnych. Zwłoki Moroza znaleziono w Dębnikach, niedaleko jego mieszkania przy ul. Zielnej.

W toku dochodzeń aresztowano obecnie wdowę po zabitym Salomeę Morozową, pod zarzutem udziału w zabójstwie. Dalsze śledztwo wykaże, czy Morozowa brała udział w tej sprawie, ewent. jaki był jej udział.

W sporze o miedzę zabił człowieka

Mieszkaniec wsi Bilczyce pod Krakowem 22-letni Teofil Bednarski odpowiadał wczoraj w sądzie krakowskim za spowodowanie śmierci niejakiego Józefa Urbana. Na tle sporu o miedzę powstała sprzeczka między Bednarskim a Urbanem. Bednarski ugodził przeciwnika sztyletem, powodując jego śmierć. Za czyn ten został wczoraj zasądzony na 3 lata więzienia.

RADIO

Sobota, 4 marca.

KRAKÓW. 6.57 Pieśń „Witaj gwiazdo morza"; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 Teatr wyobraźni dla dzieci: „O królewnie Kasi i 7-miu leśnych krasnoludkach" słuchowisko w oprac. Józefa Sorokowicza z ilustr muz. Jana Maklakiewicza; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika literacka w oprac. Wiesława Wohnouta; 16.35 Muzyka (płyty); 16.45 „Narcyza Żmichowska" felieton Marii Czapskiej; 17 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Recital fortepianowy Zbign. Dymka; 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą; 19.15 Konc. rozrywkowy. Wykonawcy: ork. rozgł. lwowskiej pod dyr. Tad. Seredyńskiego, Rena Kopaczyńska (sopr.), St Russocki (tenor), St. Śnieżek (bas); 20.35 Dziennik wiecz. wiadomości meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Tańce polskie w wyk. Małej Or. i Chóru P. R.; 21.45 Transmisja ze studia P. R. w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie: „Przy sobocie — po robocie" — audycja rozrywkowa. Wykonawcy: Mała ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Chór P. R., Wanda Wermińska, Hanna Brzezińska, Aleksander Jawor, Władysław Olkusznik; 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 z Warszawy: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. niem.; 23.15 Płyty.

LWOW. 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka obiadowa; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiad. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Aktualna pogad. sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami dyr. Petry'ego; 18.30—23.05 p. Kraków.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bieżące i giełda; 15 p. Kraków; 18 Utwory fortep. wyk. Al. Brachocki; 18.15 Aktualna pogad.; 18.30—23.05 p. Kraków.

ŁODZ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Poecie moja", ty książeczko" — montaż literacki; 18.30—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Sygnał czasu dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Koncert życzeń z płyt; 13 Sygnał czasu, dziennik południowy (po arabsku); 13.10 Koncert życzeń z płyt; 13.20 Dziennik południ. (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południ.; 16.15 Sygnał czasu, komunikaty, koncert muzyki lekkiej z płyt; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebr.: Hawdala z płyt; 18.35 Recytacje z „Megilat Ester" w wykonaniu Efraima Goldsteina; 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Płyty; 19.05 Pogadanka aktualna; 19.25 Stare tańce w wykonaniu septetu studia; 20.05 Krótka audycja z płyt; 20.15 Kom. meteor., dziennik wiecz. (po angielsku); 20.30 Muzyka taneczna z płyt; 21.10 Wyn. zaw. piłki nożnej w Anglii i Szkocji; 21.15 Koniec pr.

18 **RADIO PARIS:** Koncert symfoniczny, sol. Henryk Szeryng (skrz.). **DROITWICH:** Muzyka rozrywkowa. **LONDYN REG.:** And. dla dzieci. **LUKSEMBURG:** Muzyka lekka. **BRUKSELA FRANC.:** 18.15 Muz. operowa.

19 **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa. **SOFIA:** Kwartet mandolinistów. **PRAGA II.:** 19.10 Czeska muzyka jazzowa. **BRUKSELA FRNC.:** 19.15 Koncert muzyki belgijskiej. **TALLIN:** 19.30 Sobotni wieczór rozrywkowy. **SZTOKHOLM:** 19.45 „Dwa serca w takcie raz, dwa, trzy" — operetka Stolza.

20 **LILLE:** „Dans la marine" — operetka Ravela. **RADIO PARIS:** Muzyka lekka. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **BUDAPESZT:** 20.20 Walce węgierskie. **DROITWICH:** 20 30 „Dziś wieczorem w Londynie" — program rozrywkowy. **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa. **SOTTENS:** 20.45 Wieczór rozrywkowy.

21 **MEDIOLAN:** „Faust" — opera Gounoda. **DROITWICH:** Music-Hall. **BRUKSELA FLAMANDZKA:** „Cosi fan tutte" — opera Mozarta. — **RADIO ROMANIA:** 21.15 Radiocyrk. **STRASBURG:** Muzyka lekka. **LYON:** 21.30 Transm. z Opery. **WIEŻA EIFFLA:** Transm. z Opery. **RZYM:** Recital fortep. Mikołaja Orłowa. **HILVERSUM I.:** 21.40 Program rozrywkowy.

22 **KOWNO:** Muzyka taneczna. **LONDYN REG.:** Ostatnie przeboje. **MONTE CENERI:** Operetkowe melodie wiedeńskie. **RENNES:** Muzyka kameralna. **BUDAPESZT:** 22.05 Tańce węgierskie. **LUBLANA:** 22.15 Muzyka lekka. **LUKSEMBURG:** Koncert symfoniczny. **RADIO ROMANIA:** Koncert nocny. **KOPENHAGA:** 22.20 Muzyka rozrozrywkowa. **STRASBURG:** Koncert. **RZYM:** Muzyka rozrywkowa. **PRAGA II.:** 22.30 Czechosłowacja śpiewa i tańczy. **DROITWICH:** 22.40 Włoska muzyka operowa.

23 **BUDAPESZT:** Muzyka cygańska. **KOPENHAGA:** Muzyka taneczna. **POSTE PARISIEN:** Koncert orkiestr. **PRAGA II.:** Sonata Scarlattiego na flet i smyczki. **BRUKSELA FRANC.:** 23.10 Muzyka jazzowa. **RZYM:** 23.15 Muzyka taneczna.

Zakończenie konferencji importowej

Warszawa, 3. 3. W dniu 3 bm. pod przewodnictwem ministra A. Romana zakończyła obrady dwudniowa konferencja importowa. Wzięli w niej — jak wiadomo — udział przedstawiciele rządu, nauki oraz 450 osób ze sfer gospodarczych.

Po wstępnych przemówieniach p. min. A. Romana i sen. C. Klarnera, w pierwszym dniu konferencji wygłoszono następujące referaty: 1) Struktura i drogi reformy przywozu polskiego, 2) Obsługa finansowa przywozu oraz 3) Metody i środki przejmowania w ręce polskie pomocniczych czynności ulgowych w handlu zagranicznym.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. Omówiono dokładnie: działalność aparatu handlowego portu gdyńskiego, sprawę dostosowywania aparatu konsularnego do potrzeb życia gospodarczego, kwestię przebudowy struktury narodowościowej życia gospodarczego w Polsce, scharakteryzowano warunki powstawania wielkich domów importowych, uzasadniano potrzebę koncentracji przywozu przez tworzenie wielkich domów importowych i t. d.

W drugim dniu obrad wygłoszono z kolei następujące referaty: 1) Polska a problem kolonialny, 2) Na temat braku i potrzeby przedsiębiorstw handlowych w imporcie i 3) Środki realizacji wysuniętych wniosków.

Najbardziej charakterystycznym poglądem, przewijającym się we wszystkich referatach jest stwierdzenie niezmiernego rozdrobnienia importu do Polski i — co za tym idzie — konieczność jego koncentracji w silniejszych rękach, co pozwoli na racjonalizację przywozu przez skrócenie łańcucha pośredników, uzyskanie lepszych cen i dogodniejszych warunków, tańszych i dłuższych kredytów, dyspozycji transportem, a wreszcie możliwości tworzenia zapasów, których dzisiaj brakuje. Zasadą powinno być dążenie do koncentracji przywozu tam, gdzie jest to możliwe.

Po zakończeniu obrad przewodniczący konferencji min. A. Roman przyjął przedstawicieli prasy, którym wyłuszczył najważniejsze wskazania, jakie wypływają z dwudniowych dyskusyj konferencji importowej.

Zdaniem ministra, wysuwane ostatnio w jego przemówieniach hasło autarkii narodowej nie oznacza wcale bezsensownej walki z handlem zagranicznym. Chodzi jedynie o oparcie współpracy gospodarczej z zagranicą, o zdrową strukturę gospodarstwa polskiego. Mając na uwadze przygotowanie gospodarstwa narodowego do obrony, musimy dążyć do jak największej, jak najpełniejszej samowystarczalności potencjalnej.

Mylne jest zdanie tych, co sądzą, że rozbudowa przemysłu krajowego prowadzi do zmniejszenia przywozu, a więc do ograniczenia współpracy z zagranicą. Nauka i praktyka stwierdzają wręcz przeciwnie, że im bardziej wzmacnia się narodową gospodarkę, tym bardziej zwiększa się handel zagraniczny. Mechaniczne obcinanie przywozu z za granicy jest — rzecz jasna — szkodliwe i niecelowe. Dążyć naotmiast należy do oszczędności w przywozie oraz do jego racjonalizacji.

Zdaniem p. ministra A. Romana, konferencja importowa osiągnęła zamierzony cel i była niewątpliwie pożyteczna dla dalszych prac w dziedzinie organizacji przywozu. Przedyskutowano całość zagadnienia, przy czym niektóre tezy uzyskały jednomyślną aprobatę, inne natomiast wykazały pewne rozbieżności w ocenie.

Po przemówieniu p. ministra A. Romana zabierali jeszcze głos poszczególni uczestnicy konferencji importowej.

Bł. p.

Arnold Józef Brenner

zmarł po długich a dolegliwych cierpieniach, przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbył się dnia 3 marca 1939 o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

Żona i Dzieci

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych

Reprezentacja rzemieślników -- bez żydów

Warszawa, 3. 3. (A). Jak wiadomo, minister przemysłu i handlu rozwiązał zarząd Związku Izb Rzemieślniczych w Polsce, na czele którego stał znany żydożerca poseł Snopczyński. Dotychczas do rady naczelnej tego związku należało 2 Żydów: Glocer i Goldmann, obecnie zaś minister przemysłu i handlu mianował nowy zarząd, w którym już nie ma ani jednego Żyda. Przewodniczącym został mianowany stolarz warszawski Wędrychowski.

O dostęp do wyższych uczelni dla młodzieży chłopskiej i robotniczej

Warszawa, 3. 3. (A). Dziś wieczorem odbył się w lokalu Klubu Demokratycznego olbrzymi wiec młodzieży socjalistycznej i ludowej z udziałem przedstawicieli Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Sekcji Młodych Klubu Demokratycznego, Wici i Stronnictwa Ludowego. Wiec poświęcony był sprawie udostępnienia młodzieży chłopskiej i robotniczej studiowania na wyższych uczelniach.

Metody hitlerowskie w Polsce

Łódź, 3. 3. (G) Przed sądem grodzkim stanął 30-letni Adam Lindner, Niemiec zamieszkały w Zgierzu, który w kawiarni Górala w Zgierzu urządził awanturę i zdemolował urządzenie. Na żądanie zwrotu szkód, poniesionych przez właściciela Lindner odpowiedział „du polnisches Schwein“. Skazany on został na 10 miesięcy bezwzględnego aresztu aż do czasu złożenia kaucji w wysokości 1.000 zł. Niemcy zgierscy licznie frekwentują kawiarnię Górala, żądając od niego nadawania audycji radiowych wyłącznie ze stacji niemieckich.

Warszawa, 3. 3. (Sin). W Barcinie na Pomorzu tamtejsi Niemcy zorganizowali zabawę, na którą przybyło ponad 100 osób ze swastykami w klapach marynarek, witając się hitlerowskim pozdrowieniem.

Po północy przybyło do tego lokalu 4 Polaków na piwo. Polacy zażądali od orkiestry odegrania pieśni polskich, na co Niemcy rzucili się na nich, bijąc ich nożami i kastetami. Policja aresztowała 6 Niemców.

Łódź, 3. 3. (G) Sąd starościński skazał Brunona Kesslera za nielegalną zbiórkę na organizacje niemieckie na 14 dni bezwzględnego aresztu.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKOW, 3 marca. Pszenica jednolita czerwona 21.50—21.75, biała 21.50—21.75, zbierana 15.25—15.50, żyto standart I 15.25—15.50, standart II 14.50—14.75, jęczmień jednolity 17.50—18.25, przemiałowy 16.50—17, pastewny 16.25—16.50, owies niezadeszczony 17.50—18.25, standart I. (lekko zad.) 16.25—16.75, standart II (zadeszcz. dop.) 15.75—16, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 42.—44, wyciągowa 35 proc. 41.50—43.50, gat. I. 5 0proc. 39—40, gat. IA 65 proc. 35—36, gat. II 35-65 proc. 33—34, gat. II. 50-60 proc. 30.25—30.75, gat. II 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60-65 proc. 23.75—24.25 pastewna 14.25—14.50, razowa 95 proc. 28.75—29, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 26.75—27, razowa 95 proc. 23.75—24, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 26.75—27, otręby pszenne standart. miałkie 11.50—1175, średnie 11—11.50, żytnie standartowe 10.50—10.75, jęczmienne 10.50—11. Obroty i tendencje: pszenica 75 spokojna, żyto 15 spokojna, jęczmień 45 spokojna, owies 12 spokojna. Ogólny obrót 600 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 3 marca. Żyto 14.25—14.50, mąka żytnia oba gatunki minus 25 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 443, żyto 2010, jęczmień 210, owies 135. Tendencja na wszystko spokojna. Ogólny obrót 4437 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. 3 marca. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 133.50, Bank Zachodni 39.50, Bank Handlowy 58, Żyrardów 70, Zieleniewski 83, Ostrowiec 83, Norblin 103—102, Modrzejów 22, Cukier 42.75—42—42.25, Lilpop 95.25 95, Starachowice 61.50—61.75, Węgiel 44.75—44—44.25. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna, odc. grube 67.63¾, drobne 67.87½, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 96, II em. 74.25, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 99.25, II em. 100, 5 proc. poż. konwersyjna 72, drobne 69.50—69.75, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 69.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 82.50, odc. drobne 68.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 44.50. Tendencja niejednolita.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V 65, 4½ proc. oblig. m. Warszawy Emisja V 63.50, 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 73.50—73—73.50, drobne 75, 8 proc. poż. szkolna 82.50. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 89.20, Amsterdam 285.20, Kopenhaga 111.10, Londyn 24.88, Nowy Jork kabel 5.30¼, Oslo 125.05, Paryż 14.08, Sztokholm 128.10, Zurych 120.55. Tendencja nieco mocniejsza.

— RABKA. Dancing na rzecz wygnańców z Niemiec odbędzie się dziś w sali dancingowej „Adria“ Początek o godz. 9-tej wieczorem.

KRONIKA ŁÓDZKA

Zmiany w Widzewskiej Manufakturze

Łódź, 3. 3. (G) Od dłuższego czasu były już sygnalizowane zmiany w Widzewskiej Manufakturze w związku z kolosalnymi długami, jakie Widzewska Manufaktura winna jest B. G. K. i skarbowi państwa. W dniu wczorajszym podpisana została nominacja, wprowadzająca byłego attache handlowego przy ambasadzie polskiej w Londynie Zajączkowskiego do zarządu Widzewskiej Manufaktury.

Smogorzewski --- Mackiewicz

Łódź, 3. 3. (G) W klubie 1886 odbył się referat o polityce zagranicznej p. Smogorzewskiego i koreferat Cata-Mackiewicza. W dyskusji wzięli m. in. udział b. senator Heyman-Jarecki i były prezydent Łodzi Rzewski.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA

Z procesu przeciw b. dyrektorowi K. K. O.

Katowice 3. 3. (K) W piątym dniu procesu przeciwko b. dyrektorowi KKO powiatu świętochłowickiego przesłuchiwano w dniu dzisiejszym

w dalszym ciągu oskarżonego Dyrdę. Jutro prawdopodobnie zeznawać będzie oskarżony Kamieniecki.

Znów kryzys gabinetowy w Belgii

Bruksela 3. 3. (R) Soudan zrzekł się misji tworzenia nowego rządu.

Wielki pożar w Będzinie

Sosnowiec, 3. 3. (K) Wczoraj w godzinach wieczornych wybuchł groźny pożar w zakładach „Mayweg“ w Będzinie. Ogień ogarnął halę maszyn i z błyskawiczną szybkością przeniósł się na inne części fabryki. Przybyła straż ogniowa po kilkugodzinnej akcji pożar zlokalizowała. Straty wynoszą około 250.000 zł. Jak ustaliło dochodzenie ogień powstał najprawdopodobniej wskutek wadliwej konstrukcji komina od pieca, służącego do emaliowania ram rowerowych. Wskutek spalenia się fabryki około 100 robotników straciło pracę.

Bójka między furiatami

Katowice 3. 3. (K) W zakładzie psychiatrycznych w Rybniku rozegrało się wczoraj krwawe zajście. W czasie nieobecności dozorcy powstała bójka pomiędzy dwoma furiatami podczas której jeden z nich, Leopold Pindura, tak zmasakrował towarzysza, że po przewiezieniu go do lecznicy zmarł. Nazwiska denata na razie nie ustalono.

Delegacja Polaków z Gdańska u p. ministra oświaty

Warszawa, 3. 3. PAT. P. minister W. R. i O. P. prof. dr. Wojciech Świętosławski przyjął w dniu 3 bm delegację rodziców studentów polskich z Gdańska oraz delegację Związku Inżynierów Polskich w Gdańsku, które w związku ze znanymi wypadkami przedstawiły sprawę studentów Polaków studiujących na politechnice gdańskiej.

Minister W. R. i O. P. oświadczył, że pozostaje w stałym kontakcie z p. ministrem spraw zagranicznych i informowany jest o przebiegu prowadzonych rozmów z senatem gdańskim.

Czy Francja zaproponuje konferencję międzynarodową

w sprawie ograniczenia zbrojeń?

Paryż, 3. 3. PAT. W sobotę i niedzielę odbędzie się w Paryżu tzw. mały kongres partii socjalistycznej.

Jednym z dwóch głównych punktów obrad będzie kwestia współpracy z komunistami, którzy zwrócili się ostatnio z nową propozycją do partii socjalistycznej w sprawie ustalenia programu wspólnej akcji i ewentualnego połączenia obu partyj.

Drugą kwestią, która dominować będzie nad całymi obradami, będzie zagadnienie polityki zagranicznej, a w szczególności sprawy hiszpańskie. Na kongresie zetrą się trzy tendencje, z których jedną reprezentuje prezes stronnictwa b. premier Blum, drugą sekretarz generalny partii Paul Faure i trzecią przewódca lewego skrzydła partii Żyromski.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, że obrady kongresu doprowadzą prawdopodobnie do znalezienia formuły kompromisowej. Na czoło zagadnień wysunie ona zapewne sprawę podjęcia przez Francję inicjatywy zwołania konferencji międzynarodowej, którąby miała na celu ograniczenie zbrojeń i znormalizowanie stosunków międzynarodowych.

Sprawa takiej konferencji była już poruszana w czasie ostatniej wielkiej debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Deputowanych, a premier Daladier w swym przemówieniu wypowiedział się w stosunku do takiej inicjatywy pozytywnie.

Cały ciężar utrzymania uchodźców hiszpańskich spada na Francję

Paryż, 3. 3. PAT. Równolegle z powszechnym zadowoleniem, jakie wywołała nominacja marszałka Petain na stanowisko ambasadora francuskiego w Hiszpanii, coraz bardziej palącą staje się we Francji sprawa uchodźców hiszpańskich. Rząd francuski musiał dziś wystąpić do parlamentu o dodatkowy kredyt 150 miln. franków na opiekę nad tymi uchodźcami. Według informacyj ze źródeł urzędowych, wydatki na umieszczenie uchodźców i na opiekę nad nimi sięgają już obecnie kwoty 275 miln. fr. W kołach parlamentarnych liczą się z tym, że z ogólnej liczby 400 tys. uchodźców hiszpańskich pozostanie jeszcze przez czas dłuższy we Francji około 250 tys., których koszt utrzymania wynosi dziennie ok. 4 miln. fr. W toku obrad komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych podkreślano, że cały ciężar tej sprawy spada niemal wyłącznie na Francję, Stany Zjednoczone wyraziły bowiem gotowość przyjęcia na swoje terytorium zaledwie 240 uchodźców hiszpańskich, inne zaś kraje, do których rząd francuski w tej sprawie się zwracał, udzieliły odpowiedzi odmownej, albo nawet nie dały żadnej odpowiedzi.

W kołach prawicowych podkreślają szczególnie, że Rosja sowiecka nie wyraziła gotowości przyjęcia uchodźców hiszpańskich, nawet komunistów, czyniąc tylko gest stosunkowo nieznaczny, a mianowicie przekazując 5 miln. fr., co stanowi mniej więcej jednodniowy koszt utrzymania uchodźców we Francji. Suma ta została wpłacona na ręce byłego ambasadora rządu Negrina w Paryżu przed opuszczeniem przez niego gmachu ambasady.

Groźny stan zdrowia Gandhiego

Rajkot, 3. 3. (R). Według opinii lekarzy, czuwających nad Gandhim, stan jego zdrowia przedstawia się bardzo niepomyślnie. Jak wiadomo, Gandhi rozpoczął głodówkę w celu wywarcia nacisku na władcę Rajkotu, by zgodził się na udział swych poddanych w rządach, jakie sprawuje nad tym państewkiem. W ostatnich czasach doszło do ostrego konfliktu pomiędzy poddanymi a władcą Rajkotu. Rajkot liczy kilkadziesiąt tys. mieszkańców i jest położony w odległości kilkunastu mil od Bombaju.

Hitleryzacja Kłajpedy

Kowno, 3. 3. (R) Jak donoszą z Kłajpedy, ostatnio w szkołach kraju kłajpedzkiego. przeprowadzono szereg zmian. M. in. kierownicy szkół otrzymali rozkaz usunięcia z klas litewskiego godła państwowego oraz portretów prezydenta państwa. Mają one być zastąpione portretami Hitlera i przewódcy Niemców kłajpedzkich dr Neumanna. Poza tym zwiększono ilość godzin gimnastyki kosztem nauki religii. Przeprowadzenie ankiety wśród rodziców w sprawie języka wykładowego wstrzymano w szkołach z wykładowym językiem niemieckim, lub w takich szkołach powszechnych, w których wykładano niegdyś w jęz. niemieck.

Mobilizacja młodzieży żydowskiej w Palestynie

Jerozolima 3. 3. ŻAT. Zgodnie z uchwałą konferencji palestyńskie Waad Haleumi czyni przygotowania do przeprowadzenia powszechnego spisu dorosłej ludności żydowskiej w Palestynie dla narodowej służby pomocy doraźnej. Wszystkie organizacje młodzieży żydowskiej zgłosiły gotowość do zmobilizowania swoich członków i rozesłały odpowiednie instrukcje do swoich odziałów

Arabowie tłumią swą radość

Jerozolima 3. 3. ŻAT. Prasa arabska nawołuje ludność arabską do nieokazywania zbytniej radości z powodu doniesień o zamierzeniach angielskich w Palestynie. Pisma arabskie twierdzą, że Anglicy są wrogami i że ich wnioski są tylka manewrem mającym służyć celom brytyjskim, Arabowie zaś nie mają powodu do optymistycznej oceny sytuacji.

Znów Biała Księga w sprawie Palestyny

Londyn 3. 3. (R) Ogłoszono Białą Księgę, zawierającą korespondencję. wymienioną pomiędzy Husseinem szeryfem Mekki z sir Henry Mac Mahonem, brytyjskim komisarzem w Kairze w r. 1915. Na obietnicach, zawartych w tej korespondencji, Arabowie palestyńscy opierali swe żądania niepodległości.

Haifa — Jerozolima

Jerozolima, 3. 3. ŻAT. Terroryści rzucili bombę na autobus żydowski kursujący między Akko a Haifą. Ciężko zranieni zostali robotnicy 35letni Szymon Janow i 26-letni Icchak Sofer. Dwaj inni są lekko ranni.

Po zastrzeleniu Araba w kawiarni haifskiej okręgowy komendant wojskowy zarządził zamknięcie kawiarń i restauracyj w Haifie na okres 4 dni.

W Jerozolimie zastrzelono policjanta angielskiego. Na ulicach Jerozolimy kolportowano dziś odezwę żydowskiej narodowej organizacji wojskowej Palestyny. Odezwa ukazała się w kilku tekstach w języku hebrajskim i angielskim. Została ona także rozesłana pocztą do różnych osobistości. Jedna z odezw zwraca się do wojska angielskiego, któremu wyjaśnia, że Żydzi są naturalnymi sprzymierzeńcami Anglików, i że żołnierze powinni mieć zrozumienie dla tego stanu rzeczy i nie walczyć z Żydami.

Ks. Kentu „zdrajcą ojczyzny"

Londyn, 3. 3. (L) Na posiedzeniu Zjednoczonej Welkiej Loży, odbytym ubiegłej nocy, ks. Kentu wybrany został Wielkim Mistrzem masonerii angielskiej na miejsce ks. Connaught, który ustąpił z tego stanowiska po 38 latach.

—oo—

Tragiczny wypadek w Zakopanem

Zakopane, 3. 3. Dzisiaj przed godz. 18-tą wracała autobusem z Jaszczurówki do Zakopanego RebekaMinc z Warszawy. Na ul. Zamojskiego przed willą „Marysią" autobus zatrzymał się na życzenie gości. Wśród wysiadających była również Rebeka Minc, która z zamiarem przejścia na drugą stronę ulicy okrążyła autobus od strony motoru. W tym momencie z za autobusu wyjechał Jan Juszczak, jadący na motorowerze. Nastąpiło zderzenie. Równocześnie z przeciwnej strony nadjechał samochód osobowy, który mimo gwałtownego zahamowania wpadł na Mincową bardzo ciężko ją raniąc. Przewieziona do szpitala Rebeka Mincowa, w godzinę po wypadku nie odzyskawszy przytomności, zmarła. Juszczyk doznał tylko lekkich obrażeń.

Depesze Marsz. Śmigłego Rydza i prem. Składkowskiego do Watykanu

Warszawa, 3. 3. W związku z wyborem papieża Piusa 12-go Marszałek Polski Śmigły-Rydz skierował na ręce Jego Eminencji kardynała sekretarza stanu następujący telegram:

„Proszę Waszą Eminencję o złożenie w moim imieniu u tronu Jego Świątobliwości moich oraz całej armii polskiej życzeń szczęścia Najwyższego Pasterza i wielkości jego dzieła apostolskiego". (—) Śmigły-Rydz.

* * *

Warszawa, 3. 3. PAT. Premier gen. Sławoj Składkowski wysłał na ręce Jego Em. kardynała sekretarza stanu depeszę następującej treści:

„Proszę Waszą Eminencję o złożenie u tronu Arcypasterza mego głębokiego hołdu, pełnego najwyższej czci i najgorętszych życzeń, które składam wraz z rządem polskim, szczęścia oraz chwały panowania apostolskiego Jego Świątobliwości" (—) Sławoj Składkowski.

Konferencja min. Chodackiego z Greiserem

Warszawa, 3. 3. PAT. W dniu 3 bm. Komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Chodacki odbył dalszą rozmowę z prezydentem senatu Greiserem i wiceprezydentem Huthem.

Min. Gafencu w Polsce

Czerniowce, 3. 3. PAT. Dziś przejeżdżał przez Czerniowce w drodze do Warszawy rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu z małżonką i w towarzystwie ambasadora R. P. w Bukareszcie Raczyńskiego. Na dworcu powitał min. Gafencu konsul generalny R. P. w Czerniowcach Uzdowski i przedstawiciele władz rumuńskich. W godzinach wieczornych pociąg wiozący min. Gafencu przekroczył granicę polsko rumuńską w Śniatynie.

Honorowe obywatelstwo Łańcuta dla min. Becka

Łańcut 3. 3. PAT. Rada miejska miasta Łańcuta nadała obywatelswo honorowe p. ministrowi spraw zagranicznych J. Beckowi w uznaniu jego zasług dla państwa polskiego.

Nie ma jeszcze nominacji kard. Maglione

Citta del Vaticano, 3. 3. (R) Organ watykański „Osservatore Romano" donosi o mianowaniu przez nowego papieża szeregu wyższych urzędników dworu papieskiego, natomiast nie wspomina nic o nominacji nowego sekretarza stanu. Tym samym pogłoski o mianowaniu kardynała Maglione nie znalazły dotychczas potwierdzenia.

Goering wyjechał do Włoch

Berlin, 3. 3. (R). Marszałek Goering z małżonką wyjechał w piątek wieczorem z Berlina na kilku tygodniowy wypoczynek do Włoch.

Obóz dla uchodźców żydowskich w Holandii

Amsterdam, 3. 3. PAT. Prasa donosi, że rząd holenderski zamierza zwrócić się do izby o przyznanie kredytu w wysokości 1 miliona guldenów. Suma ta ma być przeznaczona na założenie obozu, w którym umieszczonoby 3 tys. Żydów, nielegalnie przybyłych do Holandii. Obóz ten mieścić się ma w okolicy Arnheim.

Zgon lorda Hurtwooda

Londyn 3. 3. (R) Zmarł lord Allen of Hurtwood, który był przez 4 lata prezesem niezależnej Labour Party i bliskim przyjacielem Ramsay'a MacDonalda.

Lord Hurtwood liczył 49 lat.

Spółdzielnie niemieckie w ręce polskie

Warszawa, 3. 3. (Sin). Związek spółdzielni ziemian na Pomorzu wykupuje spółdzielnie z rąk niemieckich. M. in. wykupiono z rąk niemieckich fabrykę pierników w Toruniu za ce... [illegible]

Żyd niemiecki skazany na śmierć

Hamburg, 3. 3. PAT. W wielkim procesie o zdradę tajemnic gospodarczych i wojskowych trybnał ludowy skazał na karę śmierci Israela Michaelisa za zdradę tajemnic o znaczeniu państwowym.

Skazany został poza tym jeden oskarżony na dożywotnie ciężkie więzienie, a pięciu na kary ciężkiego więzienia od 5-ciu do 12 lat, 4-ch na lżejsze kary więzienia, a 2 uniewinniono.

Akt oskarżenia stwierdza, że Michaelis swą przystępczą działalność rozwijał przede wszystkim na terenie stoczni „Blohm und Voss".

Anglicy stają się narodem lotników

Berlin, 3. 3. (R). Prasa niemiecka zwraca uwagę, iż budżet lotnictwa angielskiego po raz pierwszy w historii W. Brytanii przewyższa budżet marynarki. Zdaniem pism, widać w tym nową hierarchię broni w Anglii, co ze względu na angielskie tradycje morskie nabiera szczególnego znaczenia.

KRONIKA KRAKOWSKA

Zagadkowa śmierć młodej kobiety na Błoniach krakowskich

Wśród zagadkowych okoliczności zmarła tragiczną śmiercią Jadwiga Jakubek, żona murarza, zamieszkała przy ul. Żmujdzkiej. Jak wykazały dochodzenia w tej sprawie, krytycznej nocy tj. 26 listopada ub. roku Jakubkowa w towarzystwie swego męża i znajomych zabawiała się w mieszkaniu Józefa Zgrajczuka w Prądniku Białym.

Około godziny 22.30 towarzystwo opuściło dom Zgrajczuka, udając się w kierunku ul. Żmudzkiej. Po drodze Jakubkowie pożegnali się ze swym towarzystwem i poszli sami w kierunku swego mieszkania.

Po upływie jakichś 15-tu minut przechodził tąsamą drogą niejaki Piotr Jędras, który minąwszy most na Białusze znalazł się na Błoniach. W tym momencie zauważył on na wzgórku pod ogrodzeniem parkanowym dwie osoby, z których jedna leżała, a druga siedziała czy też klęczała przy niej. Jędras usłyszał jęki jednej z tych osób, które powtórzyły się dwa lub trzy razy. Nie zatrzymując się i nie sprawdzając co to są za osoby, Jędras poszedł dalej, odniósł jednak wrażenie, że osobą, która początkowo klęczała a później się podniosła, był mężczyzna.

W niedługo później, około godziny 23.15 w nocy ktoś począł silnie dobijać się do bramy domu przy ul. Żmujdzkiej l. 30. Przed bramą stała matka Jakubka i wołała „Józek bije Wiśkę i nie wiadomo czy ona żyje, bo nic się nie rusza".

Na to wołanie wyszedł dozorca domu, który wraz z matką Jakubika udał się na Błonie. Gdy tutaj przybył, ujrzał leżącą na ziemi kobietę. Była nią Jadwiga Jakubkowa. Obok niej siedział mąż, który po chwili wstał, kopnął żonę i wyjąwszy z kieszeni trzcinę, zakończoną gałką, uderzył nią żonę. Na prośbę stróża, Jakubek schował trzcinę z powrotem do kieszeni, po czym nie dającą znaku życia kobietę przeniesiono do domu. Tutaj przybył lekarz Pogotowia Ratunkowego, który stwierdził, że wszelka pomoc jest spóźniona i Jakubkowa nie żyje.

Jak wykazała później sekcja zwłok, Jakubkowa została kilkakrotnie uderzona w głowę, co spowodowało krwotok podoponowy i w następstwie śmierć.

O zabójstwo Jakubkowej został oskarżony mąż jej 32-letni murarz, Józef Jakubek. W toku śledztwa nie przyznał on się jednak do winy, twierdząc, że gdy wracał z żoną do domu został napadnięty przez kilku osobników. Po krótkiej walce zdążył się osobnikom tym wyrwać i pobiegł do domu po pomoc, a gdy wrócił znalazł żonę na Błoniach, nie dającą już znaków życia.

Na wczorajszej rozprawie nastąpił sensacyjny zwrot, gdyż Jakubek przyznał się do zabójstwa żony. Podał on, że w krytycznym czasie był pijany i nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia swego czynu.

Sąd uznał Jakubka winnym zabójstwa w afekcie i skazał go na 5 lat więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Bartynowski. Oskarżał prok. dr. Kindler. Bronił adw. dr. Schoenwetter.

Dwa pożary

Wczoraj w południe krakowska straż pożarna wyjechała na ul. Tyniecką, gdzie na przystani wioślarskiej „Makkabi" zapaliły się w hali na łodzie śmieci pod podłogą. Ogień niebawem ugaszono.

Drugi wypadek miał miejsce na ul. Sławkowskiej 5, gdzie w magazynie firmy Lenert zapaliły się pudełka na pastę. I w tym wypadku ogień został szybko ugaszony.

Proces radnego Cekiery — 15 marca

Na dzień 15 marca wyznaczony został proces radnego Stan. Cekiery. Jak wiadomo, radny Cekiera został aresztowany w przededniu wyborów pod zarzutem targnięcia się na policjanta i do tej chwili przebywa on w więzieniu. Do rozprawy powołano dużą ilość świadków.

Jak wiadomo, w dniu 15 marca odbędzie się również posiedzenie wyborcze Rady Miejskiej w Krakowie, mające dokonać wyboru prezydium miasta.

Uczenica targnęła się na swe życie

Wczoraj o godz. 19 usiłowała popełnić samobójstwo 17-letnia uczenica Wojciechówna Aniela, zamieszkała przy ul. Urlatów 12, przez zażycie kilkunastu „kogutków" oraz innej nieznanej jakiejś trucizny. Powód rozpaczliwego kroku na razie nie ustalony.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza.

Motocykl zderzył się z tramwajem

Berlin, 3. 3. (R) W nocy z czwartku na piątek wydarzyła się we Frankfurcie nad Menem katastrofa, mianowicie motocykl zderzył się z tramwajem. Kierowcy motocykla tramwaj oderwał głowę, towarzyszowi zaś jego nogi. Obie ofiary wypadku zmarły na miejscu.

Przechodzień pobity przez nieznanych osobników

Wczoraj o godz. 21 zawezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Wielicką, gdzie w pobliżu mostu kolejowego napadnięty został i straszliwie skopany przez nieznanych osobników, niejaki Nawrot Władysław, lat 29, z zawodu szofer, zamieszkały przy ul. Wielickiej 13.

Nawrot doznał silnych obrażeń oka i twarzy i po opatrzeniu przez lekarza dyżurnego, przewieziony został do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza Wielkiego 78, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Z Biblioteki im. Dra O. Thona (Ezra)

Zarząd Biblioteki i Czytelni im. Dra Ozjasza Thona (Ezra) św. Gertrudy 9 komunikuje:

Wobec reorganizacji biblioteki w nowo urządzonym lokalu zarząd uprasza o bezzwłoczny zwrot książek, znajdujących się w posiadaniu abonentów i członków biblioteki ,albowiem dalsze przetrzymywanie książek utrudnia uruchomienie biblioteki i czytelni.

Równocześnie zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą o zasilanie księgozbioru dziełami z dziedziny judaistyki. Godziny urzędowe od 5—7 po poł.

Zmiana lokalu Żydowskiej Rady Gospodarczej

Z dniem dzisiejszym zostały przeniesione biura Żydowskiej Rady Gospodarczej do nowego lokalu mieszczącego się przy ul. Zyblikiewicza 8 m. 2, parter.

W tym samym lokalu mieści się Biuro Pośrednictwa Pracy przy Ż. R. G. oraz Wydział dla Badania Eksportu.

Godziny urzędowania 9—1 i 3—6. Tel. 200-08.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej, Kraków, ul. Zyblikiewicza 8 m. 2 parter (Tel. 200-08) podaje niniejszym do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych wedle zawodów: 339 robotników niekwalifikowanych (płci obojga), 251 pomocników handlowych (płci obojga), 152 urzędników prywatnych (płci obojga), 34 magazynierów, 330 inkasentów i kasjerów, 18 krawców i krawczyń, 16 ślusarzy, 16 stolarzy, 10 dekoratorów, 10 wojażerów i zastępców, 7 drukarzy, 7 gorseciarek, 7 korepetytorów ,7 szoferów, 6 inżynierów chemii 5 kelnerów, 5 pomocnic modniarskich, 4 blacharzy, 4 kapeluszników, 4 maszynowców, 3 cukierników, 3 elektromonterów, 3 hotelarzy, 3 introligatorów, 3 malarzy pokojowych, 3 mechaników, 3 piekarzy, 3 inżynierów mechaników, 2 garbarzy, 2 kuferkarzy (walizkarzy), 2 lakierników, 2 monterów wod. gaz., 2 portierów, 2 techników mechaników, 2 pomocników tapicerskich, po 1 destylator, radiotechnik, torebkarz, zegarmistrz inż. budowlany.

Wystawa obrazów w Zrzeszeniu Żydowskich Artystów, Malarzy i Rzeźbiarzy

Onegdaj otwarto w salach Towarzystwa Teatru przy ul. Stolarskiej 9 I p. wystawę obrazów znanych artystów malarzy: Nachmana Białogórskiego, Abby Fenichla, Wolfa Grünberga, Bera Horowitza, Abrahama Neumana, Mojżesza Rosenbauma (metaloplastyka) oraz Erny Zollmanówny. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 do 14.

Zasądzenie sędziwego organisty

We wsi Raciborowice 66-letni organista Jan Żak pełnił funkcje skarbnika Kasy Stefczyka. Jak się po dwóch latach jego urzędowania okazało, Żak przywłaszczył sobie z kasy w tym okresie kwotę 3.191 zł. Oskarżony o przywłaszczenie Żak stanął wczoraj przed sądem krakowskim, gdzie został zasądzony na 8 miesięcy więzienia.

Odroczenie procesu o zajścia racławickie

W Krakowskim Sądzie Apelacyjnym rozpatrywany był wczoraj proces o zajścia w Racławicach. Wobec dopuszczenia przez sąd szeregu dowodów, rozprawa została odroczona do 15 bm.

— WIELICZKA. Dziś w sobotę o godz. 10-tej wieczór odbędzie się w sali przy ul. Szpunara 26 wielki dancing, połączony z konkursami i niespodziankami. Dochód przeznaczony na rzecz Uchodźców żydowskich z Niemiec.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych, interesująca komedia B. Corra i J. Achille „Miłość będzie naszym wynalazkiem“. Jutro po południu po raz 30-ty „Balladyna“ z Z. Jaroszewską w roli tytułowej. Wieczorem po cenach zniżonych, ciesząca się wielkim powodzeniem komedia R. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia?!“ w premierowej obsadzie. W poniedziałek komedia Moliera „Mizantrop“ w reżyserii W. Woźnika.

— „SERKE FUN BARANOWICZ“ Z DŻENIĄ ŁOWICZ W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Dziś 4-ta pop. po cenach zniżonych, oraz 8.45 wiecz. powtórzona zostanie, przyjęta na wczorajszej premierze niezwykle entuzjastycznie, pełna humoru operetka w 3 aktach „Serke fun Baranowicz“, w której Dżeni Łowicz daje jedną ze swych najlepszych kreacyj. Po sobotnim wieczornym przedstawieniu nadprogramowo wielka wesoła rewia purimowa z udziałem całego zespołu Dżeni Łowicz. Przedsprzedaż biletów we firmie Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 2-giej pop. przy kasie teatru.

— PROF. GUSTAW SERAFIN, wybitny pedagog śpiewu solowego, który wyszkolił szereg śpiewaków, znanych z estrady i radia, objął klasę śpiewu solowego w krakowskim Instytucie Muzycznym po zmarłym niedawno prof. Kniagininie. Specjalnością prof. Serafina jest prowadzenie głosu na tzw. „górne“ brzmienie rezonansowe. Objęcie przez prof. Serafina tej ważnej placówki przyczyni się niewątpliwie do rozwoju artystycznego śpiewu solowego w naszym mieście.

— KONCERT SYMFONICZNY. W dniu 5 bm. godz. 8-a wiecz. odbędzie się w sali Saskiej w Krakowie I-szy Koncert Symfoniczny orkiestry Zw. Zaw Muzyków R P. Oddział w Krakowie. Dyrygent Adam Kopyciński, solista Alfred Müller (fortepian). W programie utwory Moniuszki, Kurpińskiego, Griega, Webera, Schuberta i Mendelssohna.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Miłość będzie naszym wynalazkiem“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Sobota, godz. 4 pop. 8.45wiecz.: „Serke fun Baranowicz“.

— POSIEDZENIE PREZYDIUM KOMITETU DLA UCHODŹCÓW odbędzie się we wtorek dnia 7 bm. o godz. 7 wiecz. w biurze prezydium Gminy żydowskiej.

— ZARZĄD KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZW. ZAWODOWEGO NAUCZYCIELI Szkół Żydowskich w Polsce wzywa nauczycieli prywatnych Szkół żydowskich w miastach wojew. krakowskiego, by zechcieli skomunikować się w ważnej sprawie z sekretariatem Oddziału, Kraków, Rzeszowska 3 m. 10.

— MŁODE WIZO. Dziś godz. 4-ta plenarne zebranie z referatem M. Jochimowiczowej.

— WALNE ZGROMADZENIE ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA OŚWIATY ZAWODOWEJ. Zarząd Żyd. Tow. Oświaty Zawod. w Krakowie przypomina, że Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się w poniedziałek dn. 6 bm. o godz. 20 w lokalu Żydowskiej Rady Gospodarczej, Kraków, Zyblikiewicza 8 m. 2. Porządek dzienny uwidoczniony jest na zaproszeniach, które wysłano członkom Towarzystwa.

— ACHDUT. Dziś, godz. 4-ta pop. plenarka z ref. tow. A. Fuchsa.

— S.-BAR-KADIMAH. Dziś buda ogólna z referatem, początek godz. 16. Godz. 17.30 B. S.

— PRAWO NAFTOWE. Adw. dr Natan Oberlaender wygłosi w poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 19-tej w lokalu Izby adwokackiej w Krakowie przy ul. Basztowej L. 8. parter odczyt na temat: „Prawo naftowe polskie w świetle ostatniego projektu“. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Serce matki“ (Stanisława Engelówna, Mieczysław Cybulski).
ATLANTIC: „Królewna Sniežka“ i „Cyganka“
APOLLO: „Pani i cowboy“ (Gary Cooper, Merle Oberon).
MUZEUM: „Znachor“.
L. O. P. P.: „Granice“ i „Wesoły włóczęga“
PROMIEŃ: „Cztery córki“ (Siostry Lean).
SCALA: „Powrót Arsena Lupina“ (Melvyn Douglas).
SZTUKA: „Banita“ (Bartholomew, Baxter)
ŚWIT: „Student z Pragi“ (film niem.)
UCIECHA: „Patrol bohaterów“ (Basil Rathborne, Dawid Niven i in.)
WANDA: „Chwila pokusy“ (Joan Crawford, Margaret Sullavan i in.).

AKCJA ZBIÓRKOWA NA RZECZ UCHODŹCÓW

Dary w naturaliach i w gotówce, na rzecz sekcji odzieżowej przy Komitecie Pomocy Uchodźcom z Niemiec w Krakowie:

KONFEKCJA

Henryk Sternberg Oświęcim Zł. 90.—, Jabłoński Krakowska 5 Zł. 80.—, Łobzower Krakowska 10 Zł. 75.—, Ehrenreich Stradom 7 Zł. 35.—, Spritzer Stradom 18 Zł. 35.—, Löwi Grodzka 62 Zł. 30.—, Epstein Stradom23 Zł. 20.—, Goldfarb Stradom 25 Zł. 8.—, Wiener Stradom 16 Zł. 8.—, Lemberger Grodzka 32 Zł. 2.—.

BRANŻA TEKSTYLNA

A. Rubin i Elbinger Miodowa dodatk. Zł. 118.—, A. Sternheim Miodowa dodatk. Zł. 80.—, M. Scharf B. Ciała dodatk. Zł. 46.— w natur. oraz w got. Zł. 50.—, Markus Richter Krakowska Zł. 30.— w natur. oraz w got. Zł. 40.—.

GALANTERIA

H. Lichtig i Syn Wielicka 25 Zł 500.—, H. Lichtig Grodzka 71 Zł. 250.—.

BRANŻA SKÓRNICZA (ZAMIEJSCOWE)

Zygmunt Kohn i Synowie Cieszyn-Śląsk Zł. 200.—, J. Sitkowski Warszawa-Praga Zł. 120.—, Bolesław Krasowski Warszawa Pawia 77 Zł. 90.—, H. Kotler Krynki Zł. 70.—, „Salus“ Rybnik Zł. 20.—

OBUWIE

Bcia Klein Starowiślna 17 dodatk. Zł. 100.—, J. Nussbaum Jasna 6 Zł. 100.—.

BRANŻA KOLONIALNO-SPOŻYWCZA

Finker Maurycy Dietla 29 Zł. 100.—, Löw B. Ciała 12 Zł. 40.—, L. Wietschner Stradom 23 dodatk. Zł. 25. (20 kg. śliw) jako stały dar tygodniowy, Holländer Meiselsa 20 Zł. 20.—, Wohlfeiler Gołębia 2 Zł. 15.—.

MYDŁA

„Miraculum“ Obożna 14 Zł. 480.—, „Zoria“ Sebastiana 9,11 Zł. 72.—, „Herb“ wł. J. Neuchof Mieszczańska 18 Zł. 6.60, Vorzimmer i Steinhauer Wrzesińska Zł. 5.—.

AKCJA ZBIÓRKOWA TRWA!

Komitet Pomocy Uchodźcom z Niemiec zwraca się z gorącą prośbą do posiadaczy list zbiórkowych branż zorganizowanych przy Komitecie Pomocy Uchodźcom, a w szczególności do wytwórców obuwia, by w interesie naszych nieszczęśliwych braci, przyspieszyli zbiórkę, a do osób zaś wyszczególnionych w listach zbiórkowych, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas nie dostarczyli darów względnie sum ustalonych przez przedstawicieli branż zorganizowanych przy Komitecie Pomocy, aby to jak najszybciej uczynili, ułatwiając tym samym ciężką dolę najnieszczęśliwszych ludzi.

Dary przyjmuje Sekcja Odzieżowa przy Komitecie Pomocy, Krakowska 41, II p. telefon 216-97.

— STOW. MACHSIKE LIMUD urządza dziś o godz. 8.30 wielki wieczór purimowy we wielkiej sali Kahału przy ul. Krakowskiej 41 p. t. Król Salomon i Aszmeda“.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, — francuski — niemiecki — metodą Ausona: Krowodorska 5. Złotych cztery miesięcznie. 1039g

ANGIELSKIEGO początków konwersacji udzielam Tel. 117-57. Godzina 15—16. 1276g

HISZPAŃSKIEGO wyuczam początkujących, zaawans. Zgł.: Zamojskiego 22/4

STUDENT Sorbony w Paryżu, po dłuższym pobycie w Londynie udziela lekcyj — francuskiego i angielskiego. Zgłoszenia telef. 108-80. 1265g

HEBRAJSKIEGO wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec — SCHÄCHTER — DIETLA 49. m. 21. 761g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM — INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 1206g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 1278g

HEBRAJSKIEGO wyuczam szybko, tanio i dokładnie. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „2382“. 1214g

SZKOŁA Rytmiki, Gimnastyki, **TAŃCA** — Anuty Wacnsman-Orlińskiej. Nowe Kursy Pań — Dzieci. Rynek 17/5, Gertrudy 9/15 tel. 125-08 1282g

KURSY KROJU, modelowania, szycia koncesjonowane **HALPERN -SÜSSEROWEJ,** absolwentki Wiener Moden-Akademie zaczynają nowy kurs. Świadectwa ukończenia. Kursy wieczorowe i kroju dziecinnego. Wpisy: Kraków, **KRUPNICZA** 18. 1266g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 615g

עברית!
hebrajskiego polskiego, niemieckiego. pomoc pozaszkolnej — postępy szybkie. Sarego 16 m. 2. 1065g

MATEMATYKI, fizyki, udziela absolwent Uniwersytetu i Politechniki. Jabłonowskich 3/4. Telef. 100-51, 5—8. 1212g

ANGIELSKIEGO UDZIELAM. Zgłoszenia: Tel. 201-83 godz. 2—4. 1295k

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 1031k

STENOGRAFII wraz z maszynopismem wyuczysz się najszybciej u fachowej specjalistki **ZOFII SCHONGUTOWNY WW.** Świętych 8, I p. Telefon 109 97. Opłata miesięczna 12 zł. 1369k

LEKCYJ francuskiego początkującym, zaawansowanym — przygotowanie do egzaminów. Lekcyj angielskiego początkującym udziela Joanna Rosenblatówna, Basztowa 18. 1276k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Zdolnych, pilnych do 3 miesięcy. Starowiślna 41/8. 919k

NAUCZYCIEL — uchodźca z Niemiec, absolwent Hebrajskiego Pedagogium w Wiedniu (najlepsze świadectwa) udziela lekcji języka **HEBRAJSKIEGO, — ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO** — oraz przygotowuje do gimnazjum (łacina, matematyka etc. Zgłoszenia Sławkowska 25/5. — telefon 162-64. 1157g

ZEZNANIA PODATKOWE
BILANSE
Porady Buchalteryjne
BIURO GRÜNSTEINA
GRODZKA 28

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego: Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — **„ARGUS“**, — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków. Pierackiego 21 I. 1295k

DO MATURY I LICEÓW — przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z **MATEMATYKI, GEOMETRII WYKREŚLNEJ, NIEMIECKIEGO i ŁACINY.** Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina **EXTERNISTYCZNE** przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem. Zgłoszenia Kordeckiego 9 m. 10. 575g

Różne

BEZPŁATNY, REKLAMOWY tydzień naprawy **DYWANÓW** Perskich, Kilimów w **TKALNI** Chodników, Kraków, Józefa 2. — Telef. 173-98. 1173g

„TEMPO“ czyści chemicznie wszelką garderobę — szybko, solidnie, tanio. — **KAPELUSZE** odkurza, fasonuje na poczekaniu sposobem zagranicznym na sucho bez utraty apretury — tylko 75 groszy. **„TEMPO“** Starowiślna 27 — Szewska 2 Aleja Krasińskiego 4. — Telef. 165-25, 145-60. 1232g

„KRAKOWIANKA“ źródło oszczędności. Oddana tam stara garderoba do czyszczenia, zastępuje nową, w najkrótszym terminie i za niską cenę. **„KRAKOWIANKA“** Starowiślna 18 — Aleja Krasińskiego 4 — telefon 162-67. 1232g

„LILIANA“ Instytut kosmetyczny pod kierownictwem siły zagranicznej wykonuje wszelkie zabiegi. Kraków, Karmelicka 9 I p. telefon 220-87.. 617g

SPŁOWIAŁĄ garderobę — (płaszcze, suknie) przefarbowuje na nowe trwałe kolory wzorowa farbiarnia Franciszka Jogały, Dietlowska 93 1126k

PIĘKNY pulower, sukienkę lub narzutę, zrobi Pani pod kierownictwem zagranicznej instruktorki we firmie „KA-RI-BU“. **STRADOM 16. MODELE PARYSKIE** na składzie. 1378k

Lokale

POKÓJ kawalerski dla dwoch panów (pań) Kalwaryjska 111. 1275g

DO wynajęcia pokój frontowy, osobne wejście, niekrępujące. Berka Josel. 19 m. 6. 1274g

KOMFORTOWY pokój dla 2 panów odnajmę. Zgłoszenia: Telefon 172-11, godzina 1—3. 1261g

2 POKOJE frontowe na II p. na biuro lub cichy przemysł przy ul. Gertrudy 12 do wynajęcia. Wiadomość: tel. 172-05. 1255g

DWA pokoje kuchnia komfortowe umeblowane do wynajęcia. Telef. 111-96. godz. 2—5. 1193g

PANI sytuowanej wynajmę pokój frontowy, słoneczny, komfortowy, z utrzymaniem lub bez od 15 marca. I p. Karmelicka 57 m. 2. oglądać można między 10—11, 1—2. Telef. 131-26. 1260g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie oraz lokal sklepowy od 1 kwietnia wolne. Lelewela 12, — telefon 162-33. 1235g

POKÓJ (2) z kuchnią, komfort, poszukiwany od 15/III lub 1/IV. Zgłoszenia Syrokomli 15 m. 3. 1240g

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie wolne. Al. Krasińskiego 12. — Dozorca. 1252k

PRÓŻNEGO pokoju poszukuję. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „2455“. 1242g

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju dobrze umeblowanego od 1-go kwietnia. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „2537“. 1283g

LOKAL HANDLOWY w dzielnicy Stradom, 4 obszerne ubikacje wraz z piwnicami wycementowanymi — windą do piwnicy, odstąpię. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „2478“ 1259g

LOKAL frontowy z wystawą dla sublokatora na dział bławatny, galanteryjny poszukiwany — ewent. kupno sklepu. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „1290“.

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

LOKAL frontowy, duża wystawa, 2 ubikacje, pl. Dominikański 5, wolny. Wiadomość sklep z zabawkami. 1192g

MIESZKANIE kilkupokojowe, jasne, suche dla instytucji oświatowej poszukiwane. Zgłoszenia Skr. poczt. 439. 1197g

POKÓJ NA BIURO POSZUKIWANY OD 1. KWIETNIA. ZGŁOSZENIA ADM. „NOWEGO DZIENNIKA“ POD „2410“. 1223g

SKLEP przy pryncypalnej ulicy do wynajęcia. Zgłoszenia Nr 879 Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1336k

POKÓJ komfortowy, dwuosobowy, nyża, wykwintne utrzymanie sytuowanym — Plac Dominikański 4/1. 1390k

PANIĄ jako drugą do obszernego komfortowego pokoju poszukuję. Karmelicka 40/23. 1340k

POKOJU ewent. z utrzymaniem poszukuje pani. Zgłoszenia „Centrum, telefon“, Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 1332k

TRZECHPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Kraków, Krupnicza 34. Dozorca. 1356k

Były w. dyrektor poważnego banku

lat 30, wyższe wykształcenie handlowo-ekonomiczne, poszukuje odpowiedniego stanowiska w bankowości lub przemyśle (handlu). Pierwszorzędne referencje. Listy dziękczynne za owocną pracę. Gwarancja. Oferty do admin. „Nowego Dziennika“ 1291 sub doktór „Em“. 1291k

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT i DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU i OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH i DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Kolonia Żyd. Pracowników Umysłowych na Bystrem, willa „Primulka". Wikt pensjonatowy — 5 razy dziennie. Instruktor narciarski. Tanie pobyty ryczałtowe 7 i 10-dniowe. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela: Kasa Samopomocowa Żyd. Pracowników Umysłowych, Kraków, pl. WW. Świętych 8 — Telef. Nr 109-97. 1205g

WIOSNA!

Czas odświeżenia odzieży! Poleca się znana z dobrego wykonania i punktualnej dostawy firma

„TĘCZA"

Pralnia Chem. i Farbiarnia KRAKÓW.
Filie:

Karmelicka	1
Długa	1
Floriańska	29
Sebastiana	10
Zwierzyniecka	17
Dietla	41
Grodzka	47
Starowiślna	64
Rynek Podg.	12
Czarnowiejska	72

1325k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia" droga do Białego, telefon 19-49. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Bajtnerowie. 119k

ZAKOPANE MAGNOLIA pod zarządem Bronisławy Spanlang i Wery Hammerschlag na III-ci sezon ceny zniżone. 1321k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Kampanula" na Wierszykach piękne położenie — kuchnia znana przyjmuje po Zł 5.— dziennie. Fellschusowie. 1302g

ZAKOPANE. A jednak najprzyjemniej spędzisz czas w znanym pensjonacie „JURAND". — Kuchnia rytualna, ceny umiarkowane. Zarząd: Rothowie. 1033k

ZAKOPANE. — Pensjonat „WAWEL" obok wejścia do parku. Zarząd Rubistein-Marguliesowa, znana kuchnia wykwintna, pokoje obszerne i słoneczne. Ceny niskie. Telefon 1873. 1218g

ZAKOPANE „UCIECHA" tel. 13-37. Komfortowy pensjonat pod Lipkami pod zarządem Leuchterowej. — Przyjmuje też dzieci i młodzież, zapewniając troskliwą i fachową opiekę. Ceny przystępne. 1161k

ZAKOPANE. — Pełnokomfortowy hotel - pensjonat „NELLIN", bieżąca ciepła, zimna woda, pokoje słoneczne, znana kuchnia wykwintna. Zarząd SCHERER-REBENOWA, telefon 17.3 CENY POSEZONOWE ZNIŻONE.

ZAKOPANE — pensjonat „OLENKA" bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach, centralne ogrzewanie, kuchnia wykwintna. Ceny zniżone. Zarząd FOLKMANOWA 1287g

RABKA. Pensjonat „OPIEKA" 1-szej kateg. tel. 320. Zarząd: Hochmannowie. — Strasserowa. Otwarty cały rok. 933k

RABKA, HOTEL-Pensjonat „SŁAWA" vis a vis dworca kolejowego. Tel. 105. Pokoje idealnie czyste. Turystom — Wycieczkom zniżki. 493k

RABKA. Pierwszorzędny — pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ — „JEDYNACZKA" tel. 273 — otwarty cały rok — poleca pokoje z bieżącą ciepłą, zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od zł 5.— 1203k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE" poleca dobrze ogrzane pokoje i kuchnię pierwszorzędną. Brandowa. 83k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Rynek gł. 11 oficyna II p. codziennie od 6—8 w. w niedzielę od 10—1 i od 4—8. — DYSKRECJA. 1014k

KAWALER przystojny, brunet), bogaty (150.000) szuka posażną, smukłą pannę — niemniej jak 30.000. Pierwszeństwo z zawodem. Zgłoszenia nieanonimowe Adm. „Nowego Dziennika" pod „1382" 1382k

PANI, wiek średni, przystojna, posiadająca 40.000 zł gotówki, pozna odpowiedniego Pana do lat 52, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika' pod „1388" 1388k

DLA inteligentnej gospodyni, szwagrowej, po trzydziestce, bez posagu poszukuję poważnego pana, może wdowiec z dziećmi lub rozwiedziony. Zgłoszenia pod „Przyszłość" Skrytka poczt. 253. 1308k

SAMODZIELNY fachowiec, lat 31 inteligentny, przystojny, pozna w celu matrymonialnym osobę z dobrej rodziny, również fachową dla współpracy. Zgłoszenia nieanonimowe Admin. „Nowego Dziennika" pod 2437. 1283g

DLA panny b. miłej i inteligentnej, z dobrym zawodem szukam mężczyzny poważnego z dobrym charakterem lat 35—45. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „2491". 1268g

Interesy handlowe

MŁODY, dobrze prezentujący się, poszukuje zastępstwa. Gwarancja pieniężna, hipoteczna. Zgłoszenia: „Natychmiast", Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1328k

POSZUKUJĘ lokalu w Krakowie z napędem parowym ewentualnie części fabryki na urządzenie fabryki. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2404". 1222g

MŁODY, energiczny wstąpi jako spólnik do przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego, współpracą. — kapitałem. — Zgłoszenia: „Przedsiębiorczy" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1327k

DLA dużej, dobrze prosperującej fabryki artykułu konsumcyjnego — poszukuje się spólnika z kapitałem zł 25.000.— Zgłoszenia „893" Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 1341k

NA peryferiach kupię domek stary lub willę, może być silnie zadłużony. Wynajmę też magazyn lub dobry garaż Wiadomość: Allcja Süssmanowa, Kraków, J. Lea 7a m. 2.

Sprzedaż

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1292k 1292k

TELEGRAM. Firma Szymon Tauber, Kraków, Stradom 2 i Starowiślna 27 urządza JARMARK wysprzedażowy. 1134k

MAGAZYN JUBILERSKI HERZOG STRADOM 2. POLECA WYROBY ZŁOTE i SREBRNE

SPÓLNIKA zdolnego do zaprowadzonej wytwórni wyrobów metalowych z kapitałem poszukuję lub sprzedam. Zgłoszenia pod „1269" do Admin. „Nowego Dziennika". 1269k

WYPRAWKI niemowlęce, bielizna — konfekcja dziecięca, najtaniej Obständer, Rynek 11. 554k

Biuro Buchalteryjno-Organizacyjne

F. Sterna, Kraków, Karmelicka 35, Tel. 170-93
Zakłada księgi handlowe, organizuje biurowość — sporządza bilanse — analizy — rozliczenia — zeznania o obrocie i dochodzie — nadzory.
Organiz. uniwers. księgow. przebitkowej „STAR"

PRZYJMĘ spólnika z kapitałem 20.000.— Zł do hurtowni kolonialnej dobrze zaprowadzonej na prowincji i w Krakowie Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „2477". 1258g

CHEMIK z kapitałem 20.000 Zł przystąpi do spółki do rentownego przedsiębiorstwa Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2483". 1363g

POJEDYNCZE ALBUMY po zniżonej cenie do nabycia w nowym lokalu Wytwórni albumów S. Raucher, Krakowska 21. 1206g

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 I p. 6.01g

PRASĘ dwuskrętna dwudziestotonową sprzedam Józefińska 28, fabryka metalowa. 1359k

MARKA DLA ZNAWCÓW

jest i będzie
Primeros
Nie bierzcie nic innego

MEREŻKARKĘ oryg. „Singer" jak nowa bajecznie tanio sprzeda Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1350k

NOWOCZESNA pracownia kapeluszy męskich wszelkiego rodzaju wykonuje według najnowszych fasonów, po cenach przystępnych. — Firma Rekord, Kraków, — Dietla 68. 1377k

RESTAURACYJNO - pensjonatowy inwentarz stołowy, kuchenny, oraz kuchnię węglowo-gazową sprzedam. — Kraków, Potockiego 1, podwórzu, prawo. 1318k

DYWANY PERSKIE, artystyczne KILIMY — narzuty, samodziały ubraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 1364k

NADESZŁY najmodniejsze KUPONY (ubrania, płaszcze, kostiumy), ceny bezkonkurencyjne Skład Resztek Bielskich. J. MÜNTZ, — Stradom 16 (W PODWÓRCU) telef. 140-82. 1289k

TAPCZANY, otomany, leżanki, fotele do spania, podszki materacowe, różne łóżka polowe. — Przyjmuje wszelkie REPERACJE. — Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne. Wytwórnia tapicerska „Solidite" — Starowiślna 83. 1354k

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe olbrzymi wybór. Dogodne spłaty, fabryczne ceny. MASZYNODOM", Kraków, Zwierzyniecka 4. 1379k

ZNANY Zakład KRAWIECTWA MĘSKIEGO BERNARDA WEBERA wykonuje zamówienia najsolidniej i najtaniej według najnowszych MODELI. Kraków, — Pla cDominikański 4/4. 1248g

SYPIALNIA jasna, bardzo dobrym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania. — Tel 131-85. 1244g

MAGAZYN MÓD sprzedam zaraz. Wiadomość Kraków-Podgórze Rynek 12 „Tęcza" 1280g

KOMPLETNE urządzenie salonu mód okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Admin. „Nowego Dziennika" pod „2441". 1237g

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! SCHOR, BRACKA 6, STAROWIŚLNA 8. 1212k

KOMPLETY wełniane, suknie, pulowery poleca Wytwórnia trykotaży. Jasna 8. 1363k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ — Tapicer — Węglowa 2. 1353k

KRAWIECKIE maszyny — „Singer" prawie nowe, bajeznie tanio sprzeda — Krischer, Zwierzyniecka 6 — Kraków. 1351k

MASZYNY do szycia najnowsze, na dogodne spłaty, tylko Krischer, Kraków, — Zwierzyniecka 6. — Cennik bezpłatnie. 1348k

NAJPEWNIEJSZĄ LOKATĄ JEST WKŁADKA OSZCZĘDNOŚCIOWA złożona
w SPÓŁDZ. BANKU KREDYTOWYM
KRAKÓW, STRADOM 15.
Prezes Zarządu: **ABR. NUSSBAUM**
Prezes Rady Nadzorczej: **ZYGM. ALEKSANDROWICZ**

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

UŻYWANE meble kupuję — płacę dobrze. Sindel, Wolnica 9 Dzwonić 225-94. 1373k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fnks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

SPRZEDAM białą szafę, łóżka, lampy, stół, krzesła — Starowiślna 60/4. między 1-3. 1234g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.
Pocztą szyfrowe odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu

KRYNICA, PENSJONAT LOTOS
(Naprzeciw Nowych Łazienek)
pod zarządem Drowej R. i S. Warhaftigowej
Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna — Ceny niskie

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów mody arskich krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca **B. OHRENSTEIN,**
Biuro: KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85

MATERACE, PODUSZKI WŁOSIENNE, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, — oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, — Krakowska 44, telefon 174-83 1131k

SAMOCHÓD limuzyna 7-mio osobowa „Skoda", mało używana, bardzo ekonomiczna, do sprzedania. Wiadomość telefon 175-39 od 8—10, 15—17-tej. 1346k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków — Podgórze, Lwingi 9. — Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfiakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

PIĘKNY LOKAL — z dużą wystawą w centrum miasta Krakowa wraz z pierwszorzędnym urządzeniem z powodu wyjazdu okazyjnie — natychmiast sprzedam. Wielopole 16 m. 2. 1367k

PIANINO pancerno-metalowe, krzyżowe, „Petrof" cena 650 złotych: Floriańska 20, II piętro, mieszkanie 4. 1344k

DRELICHY, obicia meblowe, story, przybory tapicerskie — najtaniej Abraham Münz, Bożego Ciała 3, róg Dietla. 1355k

DYWANÓW PERSKICH RĘCZNYCH krajowych nad szedł okazyjny transport. CHODNIKI, LINOLEUM, coraty, kapy — najtaniej — HLPERN, Poselska 18. 1310k

NA SEZON WIOSENNY — Ubranka, płaszczyki i bieliznę do lat 14 poleca „MODA DZIECIĘCA" Kraków, Rynek gł. 17 w podwórcu, — przechodnia na Bracką 4. WŁASNY WYRÓB, CENY FABRYCZNE. 1376k

DO SPRZEDANIA nowo rozpoczęty czteropiętrowy narożnik, na pryncypalnym miejscu, 45 pokoi, wszystkie ulgi budowlane, bez wymogów O P. L. — lub poszukiwany spólnik z większym udziałem Doskonała lokata. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2527". 1279g



— Dokąd to Karolu?..
— Chcę tylko kolegom powiedzieć, że do klubu dziś nie przyjdę...

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.